

Przed wizytą min. S. Olszowskiego w Wiedniu

Rozwój stosunków polsko-austriackich

Rozpoczynająca się 12 bm. wizyta ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego w Austrii wiąże się z dalszym rozwojem naszych stosunków z Austrią, które — tradycyjnie dobre i przyjazne — od pewnego czasu weszły w bardziej ożywioną fazę, czego wyrazem była chociażby wizyta austriackiego ministra spraw zagranicznych Rudolfa Kirchschlaegera w naszym kraju w styczniu ubr.

Rozwój kontaktów w różnych dziedzinach, jaki nastąpił od tego czasu, potwierdza, że stosunki między obu krajami układają się pomyślnie i mają dobrą perspektywę. Kontynuowane są kontakty między ministerstwami spraw zagranicznych przede wszystkim w dziedzinie bezpieczeństwa i europejskiej współpracy.

Kronika kontaktów działaczy państwowych obu krajów jest dość bogata, zwłaszcza jeśli chodzi o przedstawicieli resortów gospodarczych, lecz nie tylko. Prowadzili również rozmowy przedstawiciele resortów kultury, szkolnictwa wyższego, zdrowia. Dwukrotnie w br. spotkał się z szefem dyplomacji austriackiej nasz wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Trepczyński — ostatnio z okazji pobytu w Wiedniu na międzynarodowym spotkaniu z cyklu „rozmowy europejskie”.

Do współpracy między Polską i Austrią zarówno Warszawa jak i Wiedeń przywiązują istotne znaczenie. Przypomnijmy, że kanclerz Bruno Kreisky, który jeszcze jako minister spraw zagranicznych był z wizytą w Polsce w 1965 r., stwierdził przy tej okazji: „Przywykliśmy w Austrii uważać za naszych sąsiadów nie tylko te państwa, z którymi mamy wspólną granicę. Bezpośrednimi sąsiadami są dla nas wszystkie państwa basenu dunajskiego, a także i te kraje, z którymi od stuleci wiąże nas bliskie stosunki, jak np. Polska”.

Można oczekiwać, że w rozmowach politycznych ministra S. Olszowskiego w Wiedniu poruszony zostanie szeroki wachlarz problemów, również tych, które dotyczą polityki europejskiej i konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy, problematyki niemieckiej, konsekwencji wizyt prezydenta Nixona w Moskwie i Warszawie, sytuacji w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie. Rząd austriacki będzie niewątpliwie zainteresowany, by niejako z pierwszej ręki zapoznać się z polskim punktem widzenia na proces normalizacji stosunków między PRL i NRF po ratyfikacji układu przez obie strony.

Austria od dłuższego czasu zajmuje piąte miejsce w handlu zagranicznym Polski z państwami kapitalistycznymi. Niedawno stworzone zostały przesłanki do zwiększenia wymiany handlowej, przekształcenia jej niewątpliwie przestarzałej struktury, zaniechania szerszej niż dotychczas współpracy przemysłowej.

W zakresie kultury wymiana między obu krajami jest już tradycyjna i szeroko rozwinięta, a obecność Polski wyraźnie zaakcentowała się w niej. Przypomnijmy tylko, że jeden z polskich pisarzy — Janusz Domagali, autor książki „Koniec wakacji” otrzymał wraz z tłumaczem tej książki Oskarem Janem Tauschinskim austriacką nagrodę państwową za rok 1971 w sekcji literatury młodzieżowej.

Rangę współpracy kulturalnej jak i naukowej podkreśliły ostatnio oba rządy przez fakt zawarcia 5-letniej umowy na ten temat w miejsce dotychczasowych krótkoterminowych porozumień. Umowa ta ma być podpisana w czasie wizyty min. S. Olszowskiego w Wiedniu.

MAURYCJ KAMIENIECKI

Fatalna powódź w stanie Dakota

Na miasto Rapid City (43 tys. mieszkańców) w Dakocie spadły niezwykle ulewne deszcze, powodując powódź oraz niszcząc kanalizację jak też instalacje gazowe i elektryczne. Wiele osób poniosło śmierć.

Wstępny bilans ofiar katastrofy w Rapid City w stanie Dakota w USA wynosi obecnie 55 zabitych i setki zaginionych. (PAP)

Każdy otrzyma „Głos”

... jeśli zagwarantuje go sobie drogą prenumeraty. Jeszcze do 15 czerwca można dokonywać woli na III kwartał lub II półrocze tego roku u listonoszy bądź w obwodowych urzędach pocztowych.

Przypominamy, że trenażer nie jest ograniczony. Warunek — terminowe dokonanie wpłaty na żądany okres. (—)

Z „Głosem” na wczasy

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” przyjmuje zamówienia na prenumeratę czasową „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Wpłaty należy dokonać na 10 dni przed terminem realizacji na konto PUPiK nr 5-6-151 w Oddziale PKO w Poznaniu. Opłata wynosi 0,50 zł za każdy z mowy egzemplarz. Na odwrocie blankietu prosimy wyraźnie zaznaczyć dokładny adres wysyłkowy i termin dostawy.

Zakład pracy posiadające własne ośrodki czasowe mogą zamawiać „Głos Wielkopolski” we wszystkich powiatowych jednostkach „Ruch” na dowolny okres z dostawą pod wskazany adres. (—)

77 sielszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer.

GŁOS WIELKOPOLSKI AP 11/12 VI 1972 Nr 138 (8800)

Nowe koncepcje w planowaniu współpracy gospodarczej Polski z NRD

Państwowe organa planowania PRL i NRD nie tylko koordynują bieżące zamierzenia w dziedzinie wzajemnej współpracy ekonomicznej pomiędzy naszymi państwami, ale kreślą już także perspektywy tego współdziałania na okres 1975—1980, a nawet na dalsze lata.

Wynika to z pogłębiającej się socjalistycznej integracji gospodarczej PRL—NRD, która przewiduje ściśle i bezpośrednio powiązanie potencjałów wytwórczych obu krajów z korzyścią dla obu stron, co wymaga nowych koncepcji i oparcia planowania wzajemnych powiązań ekonomicznych na nowych zasadach.

Pożegnanie Alfreda Fiderkiewicza

W sobotę, 10 bm. na Cmentarzu Komunalnym (d. woj. skowym) na Powązkach odbył się pogrzeb wybitnego działacza, jednego z najstarszych weteranów polskiego ruchu robotniczego, Budowniczego Polski Ludowej, lekarza i pisarza — dr. Alfreda Fiderkiewicza.

O godzinie 12.30 przy trumnie ze zwłokami A. Fiderkiewicza, wystawionej w domu przedpożrzebowym, wartę honorową zaciągnęli — obok żołnierzy — członkowie Komitetu Warszawskiego, Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR. Na ostatniej zmianie na warcie stanęli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Henryk Jabłoński, Władysław Krucewicz, Stefan Olszowski, Franciszek Szlachetko, Józef Kępa i Andrzej Werblan.

Nad otwartą mogiłą w Alei Zasłużonych A. Fiderkiewicza pożegnał w imieniu KC PZPR, Sejmu, Rady Państwa, rządu i CRZZ — Władysław Krucewicz.

Łoskot werbli towarzyszył opuszczeniu trumny do mogiły, którą pokryły dziesiątki wieńców i wianów kwiatów. PAP

Przewiduje się przyjęcie zasady, że koncepcje współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej PRL—NRD, powinny wyprzedzać w obydwa państwach projekty planów gospodarczych.

Radca ambasady PRL w Berlinie d.s. współpracy naukowo-technicznej Aleksander Szerwentke, uważa, iż zasada ta doprowadzi do poprawy jakości współpracy. Zadecydować ma o tym kompleksowość rozwiązywanych problemów, która zastąpi opracowywanie pojedynczych tematów, jak to się działo dotychczas. W mniejszym stopniu obejmować to będzie indywidualne zamierzenia techniczne, technologiczne

W 30 rocznicę tragedii Lidic

Manifestacja pokojowa w Pradze

W 30 rocznicę eksterminacji ludności wsi Lidice, dokonanej przez hitlerowców, w sobotę w Pradze odbył się wielki wiec pokojowy z udziałem kilkudziesięciu tysięcy osób. Wzięli w nim także udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCz, Gustavem Husakiem oraz 22 delegacje zagraniczne, wśród nich przedstawiciele Światowej Rady Pokoju oraz 4-osobowa delegacja z Polski z sekretarzem Zarządu Głównego ZBoWiD, płk Łazarskim.

Na wiecu przemawiał premier rządu federalnego Czechosłowacji, Lubomír Štrougal. Oświadczył on m. in., że w Lidicach hitlerzyzm jeszcze raz ukazał swoje prawdziwe oblicze. W tej małej, górniczej wiosce czeskiej machina nazistowska powtórzyła to, co go dopuszczała się na Ukrainie, Białorusi i innych częściach ZSRR, w Polsce, Jugosławii i w innych krajach. Lidice stały się bodźcem do nasilenia walki przeciwko tyranii faszystowskiej, walki prowadzonej pod kierunkiem Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W dalszym ciągu przemówienia, premier Czechosłowacji powiedział, że Związek Radziecki i kraje socjalistyczne, które wiele ucierpiały w czasie ostatniej wojny, konsek-

ne czy też inwestycyjne, w większym natomiast całe kompleksy jak np. budownictwo, transport, przemysł odzieżowy itp.

Kompleks problemowy budownictwa mieszkaniowego oznaczać będzie np. równoczesne rozwiązywanie wszystkich pozostałych zagadnień z nim się łączących — takich jak „fabryki domów”, urządzanie wnętrz mieszkalnych, aż po wyposażenie mieszkań w meble.

Podobnie będzie w zakresie współpracy przemysłowej między Polską i NRD, która obejmie problemy surowcowe, rozbudowę zakładów przemysłowych lekkiego, technologii produkcji odzieży, doboru zestawów maszynowych do tych celów, a nawet wspólne poszukiwania najlepszych wzorców modelowych, odpowiadających gustom odbiorców w obu państwach. (PAP)

wentnie prowadzą politykę pokojową. Dzięki ich wysiłkom udało się już osiągnąć poważne sukcesy na drodze do pokoju i bezpieczeństwa. Jednym z ostatnich sukcesów było zawarcie układów NRF — ZSRR i NRF — Polska oraz podpisanie porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina Zachodniego, a także układów NRF z NRF i Senatem Berlina Zachodniego.

L. Štrougal podkreślił, że stwarza to pomyślny warunki dla rozwiązania spornych problemów dzielących CSRS i NRF. (PAP)

Proces o zabójstwo J. Gerharda

Wystąpienia obrońców Garbackiego

W 13-tym dniu procesu przeciwko oskarżonemu o zabójstwo Jana Gerharda sąd wysłuchał 10 bm. wystąpienia obrońców oskarżonego Garbackiego. Obaj adwokaci negowali tezę oskarżenia o dokonanie zbrodni w celach rabunkowych i w swych mowach dowodzili, że Garbacki działał z pobudek osobistych.

W konkluzji swych wystąpień obrońcy oskarżonego stwierdzili, że zabójstwo dokonane przez Z. Garbackiego zasługuje na kwalifikację z art. 148 paragraf 2 KK, bowiem działał on w stanie silnego wzburzenia.

Jako pierwszy głos zabrał adw. Ludwik Białobłocki. Analizując szczegółowo materiał dowodowy, zebrany w toku śledztwa i na rozprawie, wyraził przekonanie, że siłą decydującą o losach Zygmunta Garbackiego była jego miłość do Małgorzaty Gerhard. Adwokat wykazywał na podstawie zeznań świadków, że oskarżony nie interesował się nigdy majątkiem ofiary, a jako naiwne określił twierdzenie, że Garbacki liczył na spadek po Gerhardzie.

Adw. Białobłocki przekonywał, że nie można traktować go jako cynicznego kryminalistę, bo spośród w jaki popełnił on i planował różne przestępstwa był jak się wyraził obrońca zgoła dziecinny, a często kierowała nim fantazja wzięta z powieści kryminalnych czy filmów. We wszystkich planach i poczynaniach oskarżonego nie widać odruchu samozachowawczego. Obojętność podważała też wnioskowa i skrupulatność badań psychiatrycznych, którym poddano oskarżonego.

Drugi z obrońców — adw. Józef Nowakowski polemizował szczegółowo z tezami oskarżenia, dotyczącymi rabunkowego tła zabójstwa Jana Gerharda. Opierając się na źródłach fachowych, powiedział m. in., że psychiatra zna stan za kochania który jest ostrą psychozą i wówczas mogą obok siebie istnieć i wznieść uczucia i niskie czyny. Adwokat podkreślił też, iż oskarżony od początku zaprzeczał, iż dokonał zabójstwa w celach rabunkowych i z chęci zysku, a jako motyw popełnienia tego czynu podawał względy osobiste. Ten motyw mógł — zdaniem obrońcy — doprowadzić oskarżonego do stanu silnego wzburzenia, o czym mówi artykuł 148 paragraf 2 Kodeksu Karnego.

W poniedziałek 12 bm. dalszy

KRONIKA DNIA

Wyróżnienie za rzetelną pracę

Za długoletnią i rzetelną pracę wielu pracowników Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3, które jest wykonawcą jednego z największych osiedli Poznania — na Winogradach, przyznano odznaczenia państwowe oraz odznaki m. in. honorowe i resortowe.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Jerzy Kujawski i Roman Dydalewicz. Wyróżnienie w Operze w Warszawie na akademii w Operze w Warszawie z 25-leciem istnienia PPR nr 3. Z tej też okazji 162 pracowników otrzymało odznakę „Zasłużonego Pracownika PPR nr 3”. (n)

XI Harcerski Rajd Wielkopolski

W sobotę 10 bm. wyruszyli na trasę harcerskiej uczestnicy 2-dniowego Harcerskiego Rajdu Wielkopolskiego. Metą rajdu będzie Kórnik, gdzie uczestnicy rajdu polączą się z harcerzami śremskiego hufca i razem z nimi wezmą udział w uroczystości nadania imienia Marcina Kasprzaka hufcowi ZHP w Śremie.

Podczas rajdu zakończy się współzawodnictwo o proporzec przechoźni Komendy Chorągwi. Otrzyma go drużyna najaktywniejsza w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa w 1972 r. Jedną z bardziej atrakcyjnych nagród dla uczestników rajdu będzie wyjazd 6 uczestników rajdu na obóz zagraniczny.

W ubiegłym roku, w X rajdzie po raz pierwszy przyznano najlepszej drużynie proporzec przechoźni komendanta chorągwi. Zdobły go harcerki z Przeźmierowa. (hl)

Gnieźnieńska gazownia

ma ponad 100 lat

Dzień wczorajszy był niezwykle uroczysty dla pracowników gnieźnieńskiej gazowni produkcyjnej Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa. Zakład ten obchodził 100-lecie swej działalności.

W okolicznościowej akademii z udziałem załogi, byłych pracowników i ich rodzin, uczestniczył przewodniczący Prezydium MRN w Gnieźnie — Zdzisław Barański, który udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Szczępana Szaryńskiego i Złotym Krzyżem Zasługi Aleksandra Stachowiaka. 4 pracowników otrzymało Odznakę Honorową „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. 5 — pamiątkowe medale „12 wieków Gniezna”.

Targi

Dokończenie ze str. 1

galezi przemysłu, którym powierzono będą zadania eksportu w perspektywie wielu lat. Efektywny eksport to nie handel nadwyżkami z produkcji, ale programowanie tej produkcji. Tak patrząc na problemy handlu zagranicznego, nie możemy uznać osiągniętych wyników za wystarczające, a wykorzystanie aktualnych możliwości naszej gospodarki w handlu zagranicznym — za optymalne.

Tworzeniu nowego modelu handlu, zapoczątkowanemu już po VI Zjeździe towarzyszy — i będzie towarzyszyć — wiele zmian organizacyjnych. Czynniki już one z resortu sztab kierowniczych sprawami handlu zagranicznego, powiązane ściśle z produkcją, osiągane efekty z nowymi ekonomicznymi i administracyjnymi instrumentami oddziaływania.

Z kolei min. Olechowski odpowiadał na liczne pytania dziennikarzy. (zs)

Czwarta elektrownia atomowa w Indii

Komisja Energii Atomowej Indii podjęła decyzję o budowie w miejscowości Narore (San Uttar Pradesh) czwartej elektrowni atomowej w Indii. Projekt inwestycji jest dziełem uczonych i inżynierów indyjskich. (PAP)

Prognozy dobrego działania

Za dwa dni odbędzie się plenium Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu na temat „Stan i perspektywy rozwoju kultury w Wielkopolsce”. Jest to ważne wydarzenie w życiu społeczno-politycznym naszego regionu. Stąd też przygotowania do plenium były niezwykle staranne. W opracowaniu ocen i analiz problemów i zjawisk kulturalnych brał udział szeroki krąg społeczno-polityczny aktywny kulturalnego: członkowie Komisji Propagandowo-Ideologicznej KW, działacze Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, przedstawiciele różnych środowisk — naukowe, literackie, plastyczne, muzyczne, dziennikarskie — organizacji młodzieżowych i innych organizacji społecznych i instytucji. Naszym poczynaniom towarzyszyło duże zainteresowanie członków SD, ZSL i bezpartyjnych, którzy zaprezentowali nam swoje uwagi i wnioski.

Wśród materiałów na plenium Komitetu Wojewódzkiego przedstawiamy referat o stanie i głównych kierunkach rozwoju kultury w Wielkopolsce oraz tezy programu rozwoju kultury w Wielkopolsce, opracowane przez zespół WTK. Wspomniane materiały skonsultowaliśmy z aktywnym społeczno-kulturalnym (robotnikami, chłopami, inteligencją pracującą, aktywnym instancjami powiatowymi i dzielnicowymi, organizacjami partyjnymi resortu kultury, z wieloma instytucjami i organizacjami społecznymi).

Omawialiśmy również problemy kultury na seminarium aktywności ideologiczno-propagandowej, posiedzeniu Komisji Propagandowo-Ideologicznej KW, na powiatowych konferencjach kulturalnych, a w końcu maja br. na Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej.

Przedstawiamy więc członkom wojewódzkiej instancji partyjnej opinie i oceny oraz główne kierunki działania wsparte wnioskami i uwagami z szerokiego aktywu społecznego.

Proponujemy rozważyć problemy kultury artystycznej, społecznego ruchu kulturalnego w powiązaniu z kulturą w bardzo szerokim ujęciu, czyli procesem tworzenia i upowszechniania wartości materialnych i niematerialnych, mających swój wyraz we wzorach osobowych, stosunkach międzyludzkich, w „stylu życia”.

Kultura jest bowiem nieodłącznym składnikiem procesu produkcyjnego. Wyższy poziom kultury ludzi pracy decyduje o ich większej aktywności społecznej i cywilizacyjnej, o większym efekcie produktu społecznego. Dlatego na szczeblach działania muszą przebiegać we współdziałaniu ze środowiskami twórczymi, zespołami odpowiedzialnymi za walory ideowo-wychowawcze upowszechnianych treści kultury. Ten stan rzeczy wskazuje na potrzebę stawiania wyższych wymagań nowej twórczości artystycznej, domaganie się ścisłych powiązań twórczości i twórców z aspiracjami, dążeniami, postawami klas robotniczej i chłopstwa, a także podnoszenia społecznej rangi kultury.

Chcemy, aby socjalistyczna kultura była ofensywna i skutecznie walczyła o ukształtowanie osobowości współczesnego człowieka, aby zaszczepiała mu ideowość i patriotyzm, internacjonalizm i racjonalne, nowoczesne poglądy, uczyła go myśleć kategoriami społecznymi i państwowymi, aby uczyła go cenić rzetelną pracę, godność narodową, zwalczała sobkostwo i amoralność, wzorowała drobnie szerszego stylu życia.

Proponujemy ujęcie problematyki rozwoju socjalistycznej kultury w szerokim aspekcie. Chcemy poddać ocenie udział kultury w wychowaniu społeczeństwa, skuteczność wychowawczą zakładów produkcyjnych, organizacji społecznych, młodzieżowych, instytucji kulturalnych, szkół i osiedli mieszkaniowych.

Widzimy potrzebę oceny wpływu na styl życia treści

dostarczanej przez książkę, film, teatr, audycję telewizyjną czy radiową. Jeżeli w dzisiejszych czasach książka, prasa, radio, telewizja mają w tym względzie tak wielkie znaczenie, to musimy ustosunkować się także do pisarzy, dziennikarzy, ich wiedzy i umiejętności.

Na plenium winniśmy również ocenić czy związki twórcze, a przede wszystkim ZPAP — mają wpływ na estetykę produkcji przez myślowe, stanowiska pracy, propagandę wizualną, reklamę, estetykę osiedli mieszkaniowych i w ogóle otoczenia, a także jaki wpływ ma kultura artystyczna na

JUTRO KULTURY WIELKOPOLSKIEJ

kształtowanie zwyczajów i obyczajów społeczeństwa i postępowania ludzi.

Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy baza materialna kultury, a przede wszystkim instytucji artystycznych daje nam gwarancję osiągnięcia wysokich walorów ideowych i artystycznych i zaspokaja potrzeby ludzi pracy. Możemy stwierdzić, że baza obiektów i urządzeń jest nie wystarczająca, przestarzała, zdekapitalizowana. W tym zakresie są już podjęte działania władz administracyjnych. Chodzi o to, aby rady narodowe opracowały plan unowocześnienia i rozwoju bazy techniczno-logicznej dla działalności kulturalnej na lata 1975—1990.

Takie działania pozwolą na realizację okazywanych przez poszczególne środowiska ambicji, aby Poznań objął swoją działalność — przy zapewnieniu odpowiednich środków i wyposażenia — więcej wyspecjalizowanych dziedzin kulturalnych aniżeli dotychczas w wymiarze ponadregionalnym — ogólnokrajowym i między narodowym. Chodzi tu zarówno o poszerzenie zakresu oddziaływania już istniejących instytucji i imprez o charakterze kulturotwórczym, jak i inicjowanie nowych przedsięwzięć instytucjonalnych.

W dyskusji plenarnej zajmą na pewno wiele miejsca adresaci przedsięwzięć kulturalno - oświatowych. W materiałach na plenium proponujemy się, aby oddziaływaniem kulturalnym objąć przede

wszystkim dzieci i młodzież, robotników, chłoporobotników, rolników indywidualnych, inteligencję techniczną.

Jest poza tymi sprawami wiele innych zagadnień, które znajdują swój wyraz w obradach plenium, a wśród nich problem kadr dla kultury, dysproporcje w rozmieszczeniu obiektów kulturalnych, działalność kulturalna w organizacjach młodzieżowych, w szkolnictwie.

Plenium wyrazi również swoje stanowisko w sprawie projektu programu rozwoju kultury w Wielkopolsce, przedstawionego przez ofiarnych działaczy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, który przygotowany został przede wszystkim przez aktywnych członków naszej partii.

Wielkopolska organizacja partyjna tworzyła i tworzy, szczególnie po VII i VIII Plenium KC, dobrą atmosferę dla rozwiązywania złożonych problemów kulturalnych.

Wskazuje między innymi na to fakt, że wiele komitetów powiatowych i dzielnicowych podjęło te problemy na swoich posiedzeniach plenarnych i obradach egzekutyw, i nie czekając na dyrektywy ogórne zaczęło formułować zadania w dziedzinie kultury, kierując się Uchwałą VI Zjazdu PZPR. Dokonywano analizy stanu faktycznego i podejmowano praktyczne postanowienia.

Ten dobry klimat wyraża się również w tym, że najbardziej palące kwestie w tej dziedzinie są już w toku realizacji. Wystarczy wspomnieć, że w bieżącej pięcioletniej bazie kultury nastąpi pewna poprawa. Wielkopolska i Poznań wzbogacają się o nową drukarnię, centrum radiowo-telewizyjne, nowe obiekty kulturalne (np. księgarnie, kina, szkoły artystyczne, domy kultury).

Spodziewamy się, że po plenium KW, które nakreśli główne kierunki działalności, nastąpi wyraźny wzrost aktywności kulturalnej, że kultura w jeszcze większym niż dotychczas stopniu wpłynie na kształtowanie świadomości społeczeństwa budującego socjalizm, że oddziaływać będzie wszechstronnie na rozwój społeczno - gospodarczy Wielkopolski.

JAN JANAS

zastępca kierownika
Wydziału Propagandy i Kultury
KW PZPR

Ciekawi ludzie — ciekawe sprawy

BARWY SZKŁA

wa Dawskiego ocenę bardzo dobrą. Ale wyróżnienia otrzymać nie mogłem, ponieważ nie przedstawiłem ani jednego kryształku...

— Co uważa pan za swój największy sukces?

— To, że udało się z biegiem czasu ze szkła stworzyć problem artystyczny. Ładne szkło stało się poszukiwane, a nawet kolekcjonowane. I sądzę, że łatwiej o wyróżnienie w konkurencji artystycznej niż o przełamanie pewnych poglądów i zdobycie społecznej akceptacji. Fakt, że obecnie niedrogi kolorowy dzbanek ze szklankami może stanowić na wet ślubny prezent w miejsce tradycyjnego kryształku — jest wymowny.

— Szkło polskie święci w ogóle ostatnio triumfy w świecie?

— To prawda. W hucie Zabkowice pracuje wybitny projektant Jan Drodz, w Krakowie (a przedtem przez długie lata w Poznaniu) Jerzy Orkusz, w hucie szkła „Julia” w Szklarskiej Porębie działają małżonkowie Regina i Aleksander Puchałowicz wraz z Janem Osiewskim, w Stroniu Śląskim — Lucjan Gajos, w Krośnie — Wsewołod Sarnicki. Na nieszczęście szkło i ceramika należą w Polsce do resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Jest to curiosum w skali światowej.

am przed sobą dalekopis, dopiero co oderwany z taśmy redakcyjnego telexu. Ktoś nieznamy uruchomił go z Londynu, aby spiesznie przekazać nam wiadomość, że znany w świecie koncern stali British Steel Corporation wystawi na 41 MTP swój flagowy jacht „British Steel”, na którym równie sławny dzisiaj żeglarz Chay Blyth pokonał samotnie cały obwód kuli ziemskiej. Niżej podano, jakby mimochodem, że ta istniejąca pięć lat korporacja za trudnia dzisiaj 230 000 pracowników i zaznaczono, że BSC wystąpi na Poznańskich Targach po raz pierwszy. No cóż, typowy chwyt reklamowy, ale i fakt znamieny: dzisiaj Londyn stuka do wrót Poznania. Puka jeszcze jeden spóźniony gość, który wie, że już więcej nie może się spóźnić.

Myszę, iż na ten pośpiech nie wpłynął nagły przypływ energii managerów koncernu, a nawet konkretny układ stosunków w handlu polsko-brytyjskim. Zdecydował o tym chyba charakter obecnych MTP.

Czy są one inne, niż 40 dotychczasowych imprez?

Niby to samo

I tym razem zaanonsował się komplet przemysłowo-handlowych potentatów: zespół krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, tradycyjni już wystawcy z klubu krajów Wspólnego Rynku oraz z pozostałej czołówki europejskiej, wysoko uprzemysłowione kraje zamorskie (USA, Japonia) i wreszcie bogaty zestaw państw azjatyckich.

Spśród czterdziestu jeden narodowych flag u targowego wejścia 35 należy do państw uczestniczących w kolektywach. Rekordowa liczba nawet dla MTP. Czyli że mamy tutaj nie jakichś tam makle-

TARGI OKRĄGŁEGO STOŁU

rów, pośredników, ale zespołony potencjał wytwórczy 35 krajów oraz międzynarodowe organizacje gospodarcze z czterech kontynentów. To się liczy, ale to już nic nowego w Poznaniu.

Także podział obecnej ekspozycji nie jest zaskoczeniem. Oddając 54 proc. powierzchni wystawowej zagranicy, jesteśmy niewiele bardziej gościnni niż zwykle. Nadal bowiem ogranicza nas skromność tej przestrzeni, i wielu reflektantów odprowadzamy mimo wszystko z kwitkiem.

Wreszcie podobna jest struktura tegorocznej wystawy — ponad 80 proc. eksponatów to znów dobra inwestycyjna i wyroby przemysłowe trwałej konsumpcji. Cóż jest więc nowego w obecnych MTP? Składa się na to wiele czynników, dla których wspólnym wykładnikiem jest — atmosfera wokół polskiego handlu zagranicznego i naszych Targów.

Oferta RWPG

Ogólnospołeczny program wytyczony przez VI Zjazd partii nadał wysoką rangę tej sferze ekonomicznego działania. Uznajemy dzisiaj wymianę towarową jako dzienne pomnażające dochód narodu i działanie mające przemożny wpływ na poprawę warunków na rodowego bytu, czemu zresztą jest całkowicie podporządkowana. Konsekwencją jest postępowanie organizacji modelu i aparatu naszego handlu zagranicznego. Przykładem było ściśle powiązanie „handlu z przemy-

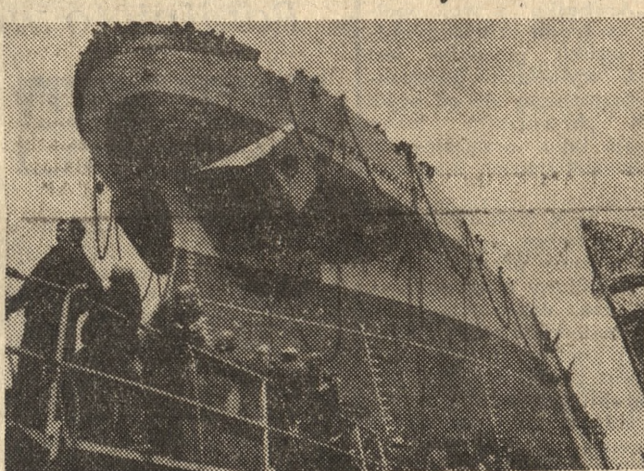
stem, wzrost samodzielności obu partnerów, a ostatnio — uchwała rządowa o rozwoju MTP i powołaniu nowej instytucji — międzynarodowych targów artykułów konsumpcyjnych.

Ale Polska nie jest jedynym rzeczywistym gospodarzem po znających Targów, jest nim także całe grono członków RWPG. Uchwała XXV sesji Rady, powzięta w Bukareszcie roku ubiegłego, stworzyła nowy program określający rozwój stosunków gospodarczych w łonie tej organizacji oraz między poszczególnymi jej uczestnikami. Efektem jej jest nawiązanie jeszcze ściślejszych kontaktów dwu i wielostronnych, podział zadań (specjalizacja), programowanie wspólnych badań i produkcji (kooperacja).

Oczywiście i wcześniej cele te nie były na papierze. Dość przypomnieć, że np. w dwudziestopięcioletniej polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej otrzymaliśmy z ZSRR 7,5 tysiąca kompletów dokumentacji technicznej, przekazując w zamian 4,5 tysiąca własnych opracowań; była to jednak współpraca innego, niż obecnie, szczebla. Dzisiaj pogłębia my ten związek także kooperacja przemysłowa. Taka motoryzacja na przykład: produkujemy 13 części do radzieckiego „Łada” otrzymujemy zaś 25 części do naszego „Fiata”. Podobnie ściślejsze związki łączą nasze budownictwo i przemysł włókienniczy z gospodarką NRD, przemysł maszynowy Polski z CSRS. Przykłady kooperacyjnej współpracy polskiej gospodarki znajdujemy także w innych krajach RWPG.

Dokończenie na str. 4
ZBILUT SEK

Ze Stoczni Szczecińskiej dla ZSRR



Stocznia Szczecińska buduje dla radzieckiego armatora cztery 32-tysięczniki — masowce do przewozu węgla i rud. Statki te rozwijają szybkość 15 węzłów na godzinę i posiadają zasięg do 16 000 mil morskich. Niedawno zbudowano tu dwunasty statek z tej serii, a drugi z serii przeznaczony dla ZSRR, któremu nadano imię „Niko Nikoładze”. Na pochylni „Wulkan” stoi już część następnej jednostki. Od niedawna bowiem stocznicy ze Szczecina budują 32-tysięczniki metodą „jeden i pół” — po legających na tym, że na jednej pochylni montuje się dwa statki równocześnie. Na zdjęciu: wodowanie M/S „Niko Nikoładze”. CAF — fot. Wituszyński

— Nie. Albo raczej tak: cza sami coś stłucze.

— Nad czym pan ostatnio pracował?

— Nad nową kolekcją wzorów na MTP. Uważam, że współczesny artysta powinien być człowiekiem wszechstronnie wykształconym, obdarzonym nadwrażliwością, pozwalającą mu przekazywać innym doznania artystyczne, jakich nie można uzyskać innymi środkami wyrazu.

— Jak się pan czuje, przedzierzgnawszy się stosunkowo szybko ze studenta wrocławskiej PWSSP w wykładowcę na tejże uczelni?

— Doskonale. Jako młody plastyk projektowałem głównie kielichy, obecnie zajmuję

mnie, lecz proponowane do sprzedaży szkło, tym samym wyłączone korzyści odnosi „Minex”.

— Pańskie wystawy? Najciekawsze osiągnięcia twórcze?

— Pierwsze wystawy indywidualne prezentowane były w Sofii, Budapeszcie i Wiedniu. W roku 1970 odbyła się ekspozycja szkła mego projektu w Berlinie Zachodnim, w roku 1971 w drezdeńskim Zwingerze. Ze spółowo wystawiałem w wiekszości państw europejskich, w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Moją ulubioną kolekcją było opracowane przed trzema laty szkło „antiko”, charakteryzujące się licznymi pęcherzykami powietrza, nawiązujące w formie do antyku. Z kolei opracowałem szereg odmian: „antiko-mac” oraz „antiko-Tycjan”. A co uważam za swój największy sukces? Zawsze projekty jeszcze nie zrealizowane...

— Pańska małżonka ma może także coś wspólnego ze szkłem?

— Jesteście tam piątym kołem u wozu?

— Niech pan posłucha: nie ma w przemyśle szklarskim żadnej wymiernej wartości wzornictwa i nie ma w ogóle ceny projektu. A skoro nie ma ceny, to można przyjąć, że nie ma żadnej wartości. Otóż brak wartości projektów prowadzi do bardzo dziwnych rozwiązań: dopiero obecnie, pod sugestią zamawiających firm, polski przemysł szklarski robi zastrzeżenia patentowe na nie które nasze wzory.

— Sądziłem, że Centrala Handlu Zagranicznego „Minex”, parająca się zbytem naszego szkła, zainteresowana jest w podbudowaniu wzornictwa, by proponować ono zagranicy stale nowe formy?

— Teoretycznie tak. W praktyce wygląda to następująco: podczas ubiegłorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich „Minex” urządziła konkurs na „wzór roku”. Zwycięzca miał otrzymać nagrodę w postaci wyjazdu za granicę. Zrealizowano ją z wielkim opóźnieniem. Pozostałe dwie nagrody wygładzały na stopęjucio: wydrukowano projekty z wizerunkami zaprojektowanych zestawów szkła wraz ze zdjęciami autorów. Uważam, że był to przejaw szczególnej głupoty i humoru; projekt przecież reklamuje nie



Zbigniew Horbowski: „...łatwiej o wyróżnienie w konkurencji artystycznej niż o przełamanie pewnych poglądów i zdobycie społecznej akceptacji...”
Fot. — J. Bortkiewicz

się wzajemnie, wkrótce zapewne przyjdzie mi się przerzucić na popielniczkę...

Rozmawiał:
PIOTR ŻYCKI

Koniec i – początek nauki

Jak co roku, tysiące dziewcząt i chłopców, ich rodzice i opiekunowie przeżywają nie la da emocje. Jest to pora dopełniania się często nieodwołalnych decyzji, powziętych jeszcze wczesną wiosną i wywierających wpływ na przyszłe losy młodych ludzi — absolwentów szkół podstawowych i średnich. Jest to także pora zbierania plonów pracowitości, lub... lekceważenia nauki.

Szkoły podstawowe ukończyło około 653 tysiące absolwentów, w tej liczbie — 325 tysięcy chłopców i 328 tysięcy dziewcząt. Większość młodzieży postanowiła kontynuować naukę, zwłaszcza że ma ona przed sobą nie byle jakie szanse. Do liceów ogólnokształcących pójdzie ok. 126 tysięcy młodzieży, z czego 30 proc. znajdzie się w szkołach o rozszerzonym programie matematyki i fizyki, języka polskiego i nowożytnych języków obcych. Najmłodsze „dziecko” oświaty — licea zawodowe przyjmą 17 tysięcy piętnastolatków — o ponad 10 tysięcy więcej, niż w roku ubiegłym oraz powiększą liczbę kierunków kształcenia. Ich absolwenci zdobędą maturę i kwalifikacje robotnika w wielu interesujących specjalnościach. W technikach zawodowych znajdzie się 78 tysięcy młodzieży — o 10 tys. mniej, niż w roku ubiegłym. Natomiast trzyletnie technika dla absolwentów ZSZ przygotowały 84 tys. miejsc, (o 10 tys. więcej niż w ub. roku). ZSZ rolnicze i budowlane — zgodnie z potrzebami kraju — przyjmą o 6 tysięcy młodzieży więcej niż w roku minionym.

Właśnie obecnie odbywają się egzaminy do szkół maturalnych — ogólnokształcących i zawodowych, a wkrótce rozpoczyna się one w tych ZSZ, w których kandydatów jest więcej, niż miejsc. Będą to również egzaminy nauczycieli, którzy przez wiele lat przygotowywali swych uczniów

Znacznie mniejszą grupę reprezentują absolwenci szkół średnich ogólnokształcących. Ukończyło je w br. około 35 tysięcy uczniów, przy czym większość uzyskała świadectwo dojrzałości, z czego wniosek, że pragnie ubiegać się o indeksy wyższych uczelni. Przygotowały one miejsca dla 48 tysięcy kandydatów, a wśród nich — także dla maturzystów z lat ubiegłych. Jak zwykle na studia dostaną się najbardziej pracowici i najlepiej przygotowani.

Absolwenci szkół średnich również ci, którzy nie otrzymali świadectwa dojrzałości ubiegają się o przyjęcie do po-

licealnych studiów zawodowych. Mają one do ich dyspozycji 22 tysiące miejsc. W nowym roku szkolnym obok dwu letnich PSZ otwarte będą również szkoły, które po roku nauki dadzą dyplom fachowca w konkretnej dziedzinie.

W drugiej połowie czerwca rozpoczynają się egzaminy w wyższych szkołach artystycznych, plastycznych, filmowych, teatralnych, a także na Wydziale Historii Sztuki na Uniwersytecie w Toruniu i na wy-

działach architektury w politechnikach. Kandydaci, którym nie powiedzie się na tych kierunkach, mają jeszcze w lipcu szansę zdawania na inne uczelnie.

Tak więc dla ogromnej większości młodych ludzi koniec roku szkolnego jest tylko zamknięciem jednego rozdziału i rozpoczęciem nowego etapu kształcenia.

HALINA KULCZYCKA

Końcowe echa zielonogórskiego festiwalu

Wczoraj wieczorem po raz ostatni uczestnicy VIII Festiwalu Piosenki Radzieckiej, już z dyplomami laureatów, stanęli przed zielonogórską publicznością. Przedstawiamy ośmiorną najlepszych, których ambicja i entuzjazm uhonorowane zostały równorzędnymi, głównymi nagrodami.

Laureat ZG TPR — 41-letni nestor festiwalu i zarazem weteran konkursów piosenki radzieckiej (w tym roku stanął do eliminacji po raz 10) — Roman Franczuk z Siedlec, gdy dowiedział się o swym sukcesie, stwierdził, że tym razem szczęście przyniosło mu kominiarski strój. Dla mnie — mówi R. Franczuk — piosenka jest jedynie hobby.

Podobnie, wyłącznie amatorskie zainteresowania piosenką przejawia zdobywczyni nagrody przewodniczącego CRZZ — Jadwiga Bielecka z Żar.

Dla członków tercetu wokalistycznego „Arabeska” z woj. opolskiego (nagrada ministra kultury i sztuki) piosenka jest również wyłącznie przyjemnym oderwaniem się od zawodowych obowiązków, które wykonują jako urzędnicy w różnych raciborskich instytucjach.

Zawsze będę traktować piosenkę jako hobby — mówi laureatka nagrody przewodniczącego Prezydium WRN w Zielonej Górze, uczennica Technikum Budowlanego w Poznaniu — Wiesława Handtke. Co do planów zawodowych — myśle o architekturze.

Nie staram się oczywiście naśladować nie żyjącego już Marka Bernesa, ale na zawsze pozostanę na moim ulubionym piosenkarzem, ideałem kunsztu estradowego — przyznaje technik-chemik z Włodawki Janusz Witeński, zdo-

bywca nagrody ministra kultury ZSRR.

Dla sympatycznych, 17-letnich bliźniaczek z Ostrowa Wielkopolskiego, Marii i Katarzyny Świątłowskich, nagrodzonych przez KC Komsomolu, piosenkarstwo jest wstępem do zawodu muzyka, który zamierzają w przyszłości uprawiać, po ukończeniu studiów.

Spiew jest dla mnie zawodem i jednocześnie prywatnym zamiłowaniem — mówi laureat Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej i Związku Nauczycielstwa Polskiego, Ludwik Ostrowski ze Słupska.

Na ogół dopisuje mi szczęście na festiwalach — zwierza się laureatka nagrody Związku Kompozytorów ZSRR — Ludmiła Zamojska ze Szczawna Zdroju.

Pominięto ważne nazwisko

DO REDAKTORA GŁOSU

W nr 131 „Głosu” z 5 czerwca ukazał się artykuł pt. „Nowoczesność i złote gody”, z okazji 50-lecia Gdyni. Zdziwiony jestem, że autor nie podał nawet wzmianki o postaci niezwykle zasłużonej dla tego portu (właściwie „ojca” Gdyni) i bardzo zasłużonego także dla gospodarki Polski Ludowej inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, żyjącego jeszcze — liczy dzisiaj 84 lata. Inż. Kwiatkowski był kierownikiem zespołu, który błyskawicznie uruchomił Azoty Chłopskie zaraz po zajęciu Górnego Śląska (po I wojnie światowej) i jemu zawdzięczamy Gdynię. W okresie międzywojennym oskarżano go o „bol-

0 zmierzchu bogów, imporcie kokot i zemście księcia...

A więc stało się! Mamy wiosnę! Od ubiegłej soboty, kiedy to podpisane zostało czteromocarstwowe porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego, a zarazem weszły w życie układy ZSRR i PRL z NRF — możemy z optymizmem myśleć o przyszłości naszego miasta. Oczywiście nie wszyscy. Wyjątek stanowią np. politycy jastrzębi a la Strauss oraz orientująca się wedle ich dążeń prasa. Nikogo jednak nie dziwi specjalnie, że ci trubadury zimnej wojny, nastrojowi swe harfy na tonację molową, próbują wywołać łyzy gromkimi akordami wariacji na temat wagnerowskiego „Zmierzchu bogów”. Zresztą zaczęli ćwiczyć się w tym rozbudzeniu nastrojów tragedii znacznie wcześniej. Np. jeszcze w początkach maja, kiedy trwała zachodniemiecka rozgrywka wokół ratyfikacji układów, na łamach or ganów niezłomnie antyodprężeniowych, zaczęły pojawiać się na wzór nekrologów wiele szpaltowe ogłoszenia, zawierające apele o smutek w związku z „brzemiennej w tragedię chwilą dziejową”. Takie ocenianie aktu ratyfikacji „układów wschodnich” było godne fundatorów tych ogłoszeń, wśród których obok jednego z synów Konrada Adenauera, sklerociałych dziś generałów i admirałów sławnych niegdyś zbrodniami podbojów hitlerowskich czy też wyrzniętymi dyplomatów szkoły Rib-

bentropa i Brentano, nie zabrakło (jakże mogłoby!) Axela Caesara Springera.

Ten wszakże zdawał sobie zara zem sprawę, że samymi nekrologami, zaopatrzonymi choćby setkami nazwisk upiórów przeszłości, nie zdoła już wiele zdziałać. Wystartował więc z nowym konceptem. Wyprawił „na tamtą stronę” swego najwybitniejszego skrybę, samego Hansa Habe, po to, by ten w całej serii artykułów pouczył zachodniobierlińczyków, jak powinni widzieć NRD (do której będą mieli teraz okazję jeździć), a raczej jak to nie powinni dostrzegać nawet tego co widzą. Hans Habe spisał się jak umiał. Zapelniał sporo szpalt springerowskiej „Bild Zeitung” opisem tego, jak to dokonał wycieczny przejażdżki po stolicy NRD i jakież to wrażenia zebrał nim pospiesznie wrócił do enklawy „wolnego świata”. Co więcej — by przekonać, iż mimo błyskawiczności swego wypadu, on jeden tylko wie, co nurtuje obywateli NRD, zastosował niejedną z magicznych sztuczek. Na dowód wyłączności „wiedzy” o myślach „tych co po drugiej stronie” cytował dzielną multum wypowiedzi: takówkarzy, „cioci Emy”, „malego Moritza”, itd., itp. Oczywiście, wszyscy oni bez chwili wahania, by nie powiększać ryzyka błyskawicznego zwiadowcy, ochoczo otwarli przed nim swe serca. Ale zarazem Habe „ujawnia”, że najbardziej wstrząsającym wspomnieniem sprawozdawcy, obdarzył gościciela springerowskiej wiedzy o NRD widok śródmieścia stolicy NRD. Zobaczył — ach, zacytujmy jego wynurzenia — „skupiska ruin, bezkresne puste przestrzenie, krajobraz niekiedy jeszcze ręką budowniczych, czasami tylko pojedyncze ludzkie postacie tuż pustkowi... Przecież nieco ponad milion ludzi zamieszkuje Berlin — stolicę NRD — gdzież sa?”

Gdybym chciał być złośliwym, odpowiedziałbym: ukryli się, by nie spotkać dotkniętego ślepotą Hansa Habego. Ale oczywiście, ktoś by się takim kimś przejmował. Toteż byli, chodzili po odbudowanej Unter den Linden, nowym Alexie, nowych alejach Marksa i Lenina, a wraz z nimi również tysiące, wiele tysięcy przybyszów do Berlina — gości z krajów sąsiedzkich i zaprzyjaźnionych.

A zresztą... Hans Habe sam się zdemaskował przed swymi czytelnikami. Jakżeż bowiem pogodzić owych „pojedynczych ludzkie postacie tuż pustkowi” z jednoczesną masowością ochoczo udzielanych wypowiedzi? Albo-albo... W efekcie Hans Habe pozostał daremnie wołającym na puszczy. Jego reportaż z wyprawy do stolicy NRD nie stały się szlagierem sezonu. Pozostały okazem grubymi nićmi szytej propagandy springerowskiej. A ponadto wykładnią marzeń i obaw springerowskiej „grupy naci-sku”. Nie przypadkowo wym-

sknęło się Habemu po pustynnych rewelacjach z Unter den Linden i Alexa: „Nie, to miasto nigdy nie będzie mogło konkurować z Berlinem Zachodnim... Nie będzie mogło, choćby skupiło się w nim 80 ambasad, czy też importowano by do niego francuskiego szampana i kokoty”.

Czyli, że nawet Hans Habe wyraźnie zapowiada dalsze umocnienie pozycji międzynarodowej NRD. Co zaś się tyczy importu — szampana (również francuskiego), nie brakuje także w stolicy NRD. Wątpliwie natomiast, czy pisując w gazecie zachodniobierlińskiej, należy głosić poglądy, iż Berlin Zachodni godzien jest podziwu, ze względu na... import kokot. Choćby nawet miłość Hansa Habego do Berlina Zachodniego była wyłącznie miłością do tych importowanych dam...

Skoro zaś o miłości mowa... Gorzkie rozczarowanie dotknęło tej wiosny młodzieńca, który w przeciwieństwie do swych przodków szukał podobojów nie na polach bitew, lecz w buduarze: księcia Christiana-Sigismunda z rodu Hohenzollernów. Jego Wysokość pozwoił sobie kiedyś na słabość względem precudnej mieszczańki zachodniobierlińskiej. Owoc tego zapomnienia opuścił już kołyskę, ale jeśli ktoś mnie ma, że kawaler gotów był uczcić ojcostwo choćby brzęknięciem trzosem, ten jest w błędzie. Tak więc musiał monitorować sąd. Zemsta zbyt szlachetnie urodzonego Christiana-Sigismunda okazała się okrutna. Zażądał — również drogą skargi sądowej — by megalomaniowa córka Isabela-Alexandra Hohenzollern, została pozbawiona prawa używania tytułu „von Preussen”.

A swoją drogą, choć działał z pobudek mściwości — miał rację. W tym sensie, że i on też właściwie nie ma prawa używać tytułu „von Preussen”. Czwierć wieku bowiem minęło już od 25 lutego 1947 roku, kiedy to uchwała Sojuszników Rady Kontroli zniknęła bezpowrotnie Prusy. Cóż jednak poradzimy. Hohenzollernowie zawsze byli tęp i w przyswajaniu sobie lekcji historii.

Gorzej jeśli taką tępotę demonstrować ci, co na „demokratyczną” modłę chcieliby kontynuować tradycje hohenzollernowskiej mocarstwowości. Nie stety, nie brak takich w Berlinie Zachodnim. Kiedy wymrą, a choćby tylko zostaną pozbawieni definitywnie możliwości wpływania na losy tego miasta, czwierć wieku temu za trzymanego w normalnym rozwoju, funkcją forpoczty kolejnego „Drang nach Osten”?

HORST HEINER

TARGI OKRĄGŁEGO STOŁU

Dokończenie ze str. 3

Szukamy takich możliwości również w Europie zachodniej, dowodem czego są nasze pierwsze związki z producentami włoskimi, szwedzkimi, brytyjskimi, francuskimi, czy z NRF. Niestety, w podzielonym świecie nie mamy jeszcze wielu partnerów, gotowych wraz z nami zasiąść przy okrągłym stole. Siedliśmy więc na razie z przyjaciółmi — przedstawicielami krajów socjalistycznych, jednocząc wysiłki, koordynując działania ekonomiczne. I w tym udanym porozumieniu zaznaczyła się nasza siła: produkcja przemysłowa krajów RWPG stanowi dzisiaj jedną trzecią światowej, wytwarzamy w RWPG dwa i pół raza więcej niż przemysł państw Wspólnego Rynku. To coś znaczy, o tym można się przekonać na MTP.

Tutaj właśnie szczególnie silnym i nowym akcentem w eks pozycji krajów socjalistycznych stał się obecnie problem kooperacji. Pokazujemy produkowane wspólnie wyroby, prezentujemy koncepcję rozwoju koprodukcji, wysuwamy propozycje takiej współpracy.

Polski przemysł maszynowy zgłasza na przykład ofertę współpracy w tej dziedzinie w zakresie elektroniki, automatyki i informatyki, maszyn elektrycznych, budowlanych, rolniczych, urządzeń chemicznych, budowy statków, ma-

szyn dla przemysłów przetwórczych.

Nowe akcenty

My i nasi przyjaciele — występujemy z propozycją, której nie sposób lekceważyć ani po minąć. To jest ten nowy, znaczący akcent tegorocznych MTP.

Nasza wspólna ekspozycja ułatwi dokonanie przeglądu aktualnego poziomu integracji gospodarczej, umożliwi wytyczenie kierunków dalszych przegrupowań i porozumień.

Mamy znaczne potrzeby inwestycyjne, bo chcemy powiększyć konsumpcję, jesteśmy więc również ponętym — jako importerzy — kontrahentem obu rodzajów tych dóbr. Dlatego powstaje taki napór uczestników Targów Poznańskich, wśród których musiał się znaleźć i British Steel Corporation. Toteż jego reklamowy jacht zawiązał w końcu do poznańskiego handlowego „portu”.

Ważne są i takie oferty. Zależy też nam na tym, aby świat w ramach przyszłej wzajemnej wymiany uwzględnił, że prezentujemy w 80 procentach dobra inwestycyjne, że oferujemy najwięcej wyrobów przemysłu elektrycznego, stoczniowego, obrabiarkowego, motoryzacyjnego, maszyn budowlanych, elektronicznego, że mamy tym razem trzysta nowości konstrukcyjnych i technicznych.

Z taką ofertą prosimy do okrągłego stołu targowych rozmów.

ZBILUT SĘK

FILM OD ZWYKŁOŚCI DO TRAGIZMU

doszczętnie zepsuta, bez skrupułów wyzyskująca osobliwe upodobania niektórych klientów. Od razu próbuje „odstępować” swoje klientki o takich upodobaniach Mike'owi. Ten jest przerażony pierwszymi próbami, choć mile zaskoczony wysokim napiwkiem, który otrzymuje za swoje usługi.

Mike, jak wielu chłopców w tym wieku, jest zafascynowany sprawami erotyki. W tym ponurym otoczeniu, w jakim pracuje, tylko Susan może go zainteresować, na nią kieruje swoje pożądanie. Wściekłą zazdrość budzi w nim świadomość, że Susan za myka się często w swojej kabinie z nauczycielem gimnastyki, że spotyka się w mieszkach z coraz to innym narzeczonym. W dodatku Susan bawi się nim, po zwalając się nawet czasem pocałować. Ona nauczyła się sprawy miłości traktować dosyć mechanicznie. Ale Mike jest nazbyt młody, on patrzy na miłość romantycznie, poetycznie, chciałby ją przeżyć głęboko.

I tak narasta tragedia. Podczas szamotaniny Susan gubi w śniegu brylant. Mike zbiera śnieg w płachtę plastikową, zanosi do pustego w dniu świątecznym basenu i tam topi częściami. Znajduje brylant, ale godzi się go oddać tylko za cenę... Dla Susan

to nic wielkiego, oddaje się Mike'owi i chce odejść. Wtedy Mike pełen rozpacz puszczą w jej stronę wielki kandelabr, który uderza Susan w głowę i zabija. Skolimowski pozostaje w tym filmie wierny postawie twórczej, którą znamy z innych jego filmów. Bierze na warsztat małą, osobistą historię człowieka, a analizuje psychikę postaci i jej relacje z rzeczywistością. Tu rzeczywistość jest brutalna i obrzydliwa, a kontrastem dla niej jest

niewinność młodego chłopca, którym miotają namiętności. Jedno i drugie jest starannie wyważone, reżyseria precyzyjna, prowadzenie aktorów bardzo dobre. Można mieć zastrzeżenia co do obfitego szafowania gołizną, a nawet pornografią (pretekstem jest pobyt bohaterów na seansie kina pornograficznego w londyńskim Soho), ale Skolimowski jeszcze raz udowadnia, iż warsztat reżyserski opanował bezbłędnie. Chętnie widzielibyśmy wykorzystanie tego warsztatu w filmie o problematyce bardziej ważkiej społecznie. No i o naszych polskich sprawach współczesnych.

MIECZYSLAW SKAPSKI



NA SAMYM DNIU
REŻ. JERZY SKOLIMOWSKI

BUSZUJĄCY PO POLSCE — Z artykułem na temat organizowania wycieczek szkolnych wystąpił na łamach „Życia Literackiego” Stanisław Bortnowski, opatrzonej swą publikacją tytułem „Przeciw buszującym po Polsce”.

Nie to raz spotykamy w naszych miastach wycieczki — niekoniecznie uczniów, bo także dorosłych — waleśjące się jakby bez celu, umęczone podróży. Zbyt często jest to turystyka przypadkowa, bałaganiarska, żywiołowa, naciągana, niedyscyplinowana, czasami łobuzerska i prymitywna. Wystarczy zapytać przewodników, a ci powiedzą jak często wycieczki są nieprzygotowane do zwiedzania miast, muzeów itp. Zdają się wrędy tylko na przewodników, odpowiadając, że wystarczy jeśli zobaczą to, co się im pokaże.

Nie tak przecież powinna wyglądać zorganizowana turystyka. Co do szkolnych wycieczek władze ministerialne wydały od powiednie zarządzenia już przed trzema laty. Jednak same zarządzenia nie wystarczają by zmienić niedobre nawyki. Autor postuluje w związku z tym:

„Trzeba po prostu w formie pro faktyki zmusić wszystkie szkoły tak podstawowe, jak średnie do zainteresowania się aspektami wychowawczymi turystyki i krajoznawstwa.

Jestem przeciw współczesnym barbarzyńcom, dziko i masowo depczącym muzea i krajozaby, natomiast opowiadam się za takim zwiedzaniem Polski, które jest równocześnie jej poznawaniem i zgłębianiem. Szkolna wycieczka nie może tylko jeździć by jeździć, musi jej patronować myśl przewodnia. O nią zaś winni postarać się wychowawcy”.

Te ostre słowa i słuszne postulaty nie powinny odnosić się tylko do wycieczek szkolnych. „OCHOTNICZY” — to tytuł felietonu Krystiana Sarnackiego w magazynie „Itd”. Także ten autor zajmuje się sprawami szeroko pojętego wychowania. W tym felietonie chodzi o studentów.

Oto zdarzyło się we Wrocławskiej Wyższej Szkole Wychowania

PRZEGŁADAMY PRASĘ

Fizycznego, że zwrócono się do studentów III roku, aby 30 spośród nich w okresie wakacji pełniło funkcję zastępców komendantów ochotniczych hufców pracy. Studenci zgłaszali powody, dla których najbliższe wakacje chcieli spędzić w inny sposób, niektórzy np. na obozach naukowych lub jako wychowawcy na koloniach, instruktorzy sportowi. Władze uczelni wyznaczyły wobec tego administracyjnie 30 „ochotników” do OHP, motywując to tym, że uczelnia przyjęła na siebie taki obowiązek i że ważniejszy jest jej interes niż plany studentów.

Studenti pytają: dlaczego uczelnia przyjęła na siebie zobowiązania nie rozmawiając z nimi wcześniej i jaki sens ma wysyłanie ich na OHP kosztem także praktyk, na których przysługują im do przyszłego zawodu?

„Każde działanie w uczelni — pisze autor — powoduje określone skutki wychowawcze. Mądry wychowawca podejmując jakieśkolwiek decyzje dotyczące wychowania uczniów powinien w pierwszej kolejności rozważyć ewentualne straty. Ten sam wychowawca tylko w ostateczności sięga po administracyjne środki przekonywania, gdyż wie że postępowanie z pozycji siły i władzy oznacza wychowawczą porażkę. Czy we Wrocławskiej WSWF wynika sytuacja uzasadniająca zastosowanie administracyjnego przymusu? Aż wierzyć się nie chce, że w tej uczelni nie znalazłoby się trzdziestu prawdziwych ochotników.

I znowu nasuwa się refleksja: problem jest znacznie szerszy i dotyczy nie tylko tej uczelni, na wet w ogóle uczelni, ale także innych środowisk.

KOREPTYTOMANIA — Na łamach „Kultury” Barbara Brach podjęła temat koreptycji. Autorka uznaje je za plagę będącą jedną z oznak słabości nasze

go szkolnictwa. W publikacji kładzie się akcent na społeczne skutki tej plagi.

„Plaga koreptycji” z jednej strony — pisze autorka — wśród rodziców i uczniów ułatwia kursowanie szkodliwych mitów o niskich kwalifikacjach zawodowych stanu nauczycielskiego (...)

Z drugiej — nauczyciele zbyt często marnują swe umiejętności, siły i czas na nieskuteczną walkę z tymi mitami, tak, że umykają ich uwadze wady organizacji procesu kształcenia i wychowania, tyle niewidoczne, co skutecznie ograniczające efektywność ich pracy”.

Nie jest przypadkiem, że zarówno nauczyciele jak i rodzice oraz uczniowie — chociaż upatrują różne przyczyny tego stanu — dochodzą do wspólnego wniosku, że szkoła nie potrafi nauczyć ucznia jak się uczyć.

„Plaga koreptycji — kończy autorka — która, być może, w pewnej mierze spotęgowana została sytuacją finansową nauczycieli, bardziej wydaje się skutkiem ogólnej choroby naszego systemu oświatowego. I bez jej zlikwidowania, bez gruntownej reformy modelu szkolnictwa, walka z koreptycjami będzie walką z wiatrakami, czy jak kto woli — zwalczaniem objawów, nie zaś leczeniem chorego”.

PONADTO „Perspektywy” drukują reportaż Aleksandra Rowińskiego zwanego z procesem przeciwko zabójcom Jana Gerharda, zatytułowany „Nie żał, jeśli przeпадną”. W „Tygodniku Demokratycznym” Marcin Przyłubski pisze na temat zwiększonych możliwości oddziaływania architektów w artykule pt. „Za co winić architektów?”. W „Tygodniku Kulturalnym” Zbigniew Szopiński w artykule pt. „W stronę XXI wieku” pisze na temat „Grupy-4” — absolwentów poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, którzy interesują się problemami architektonicznymi i urbanistycznymi wsi, ale — chociaż uznawana jest słuszność ich koncepcji — jednak natrafiają na trudności.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W NOWYM TOMYŚLU
ZAWIADAMIA, ŻE ZOSTAŁ OTWARTY

ZAKŁAD USŁUGOWY NR 36 W NOWYM TOMYŚLU
ul. Armii Czerwonej 24, telefon 251 po godz. 16.

ZAKŁAD WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:
CENTRALNEGO OGRZEWANIA, WODNO — KANALIZACYJNYCH I GAZOWYCH, Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH, WZGLĘDNIEM Z POWIERZONYCH W BUDYNKACH MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH SZKLARNIACH ITP.

SZYBKO, FACHOWO, UDZIELAJĄC GWARANCJI ROCZNEJ.
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZAPŁATY NA RATY PRZEZ PKO.

400-W2

● Nieruchomości

Wille wyłączonej, jednopiętrowa, wolnostojąca, dzielna domków jednorodzinnych, na parceli, o gród 1.250 m², możliwość pobudowania szklarni przy komunikacji miejskiej, dojazd do centrum miasta 20 minut, sprzedam. Warunek dwa mieszkanie zastępcze, 2 pokoje blokowe. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14777g.

Sprzedam w śródmieściu połowę domu jednorodzinnego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15874g

Sprzedam ziemię 3 ha (1 ha sad owocowy), z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, granice Poznania. Dojazd autobusem miejskim. Szkoła i sklep na miejscu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16223g.

● Różne

Rabka - Zdrój! Zapraszamy dzieci na wakacje. Cichoniewie. Poniatowskiego 54 „Wiosna”. 453p

Naprawy dachów — smołowanie wykonuje Zakład Dekarski, ul. Chelmońskiego 2. 15443g

Łódzki naprawiam. Tel. 316-07. 16162g

Czyszczę kożuchy i futra nie chemicznie i farbuję. Gromadzka 14, Winogrody. 15986g

Do dobrze prosperującej cegielni — przyjmę wspólnika z gotówką (piec Hofmanna w ruchu produkcyjnym surowki). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15916g.

Odstąpię udział kawiarni, oraz sprzedam pustaki, cegły, cement, wapno. Poznań — Antoninek, Leszka 22. Zgłaszać w bufcie w godz. 9—20. 15956g

Garaż lub miejsce na garaż, w pobliżu ronda Rataje — poszukuję. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15888g.

Poszukuję obładow domów w okolicy ul. Chudoby. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15846g

● Matrymonialne

Na wspólną pogodną jeźnię życia, nawiąże znajomość z panią około lat 50. Jestem niezależny, prowadzę przedsiębiorstwo, posiadam wille. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16123g.

Poznam pannę z wykształceniem średnim rolniczo-ogrodniczym do lat 25. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16132g.

Rzemieślnik, kawaler wysoce, przystojny, lat 37 — pozna panią, możliwie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15967g

22-letnia, reprezentacyjna, magister, niezależna — pozna ustatbilizowanego pana. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15744g

Chcesz wyjść za mąż, ożnić się — zwróć się z zaufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” — Poznań, Strusla 9. 16189g

MUZYKA **Optymizm wieńczący sezon**

Istnieje u nas zwyczaj, polegający na tym, iż niezależnie od tego, co się dzieje w środku, początkiem i końcem chce się wywołać jak najlepsze wrażenie. Toteż kończący sezon koncertowy, piątkowy (9 czerwca) występ orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Renarda Czajkowskiego został przygotowany z dużą starannością. Z prawdziwą satysfakcją wysłuchałem orkiestrowej wersji „Alborady” Mauryczego Ravela, którą filharmonicy wykonali z wdziękiem oraz z kulturą brzmieniową i rytmiczną, bez częstych „kiksów”, mimo obfitujących w partyturze technicznych problemów, szczególnie niebezpiecznych dla instrumentów dętych. Ponadto uderzała niemała dyscyplina i szczerze zaangażowanie muzyków, wyrażające się czujnym reagowaniem na gesty dyrygenta, dzięki czemu nie dochodziło do odstępstw w zakresie równocześnieści gry poszczególnych grup instrumentalnych. Są to wprawdzie podstawowe cechy obowiązujące każdy zespół muzyczny, jednak naszej orkiestrze warto je zaliczyć na chwałę, jako że nie należą one do codziennych jej zalet.

Bardzo mi odpowiadała interpretacja muzyki Ravela przez R. Czajkowskiego. Dyrygent wykępował to głównie ów typowy hiszpański rytm, którego specyfiką jest niezwykle dokładne wymierzenie w czasie, a zarazem pewna swoboda. Pogodzenie tych dwu sprzecznych z natury czynników, wyważenie odpowiednich proporcji między nimi jest dość trudnym zadaniem dla wykonawcy dzieł tego typu, co „Alborada del grazioso”. Czajkowski jednak nie tylko trafił w centrum tej specyfiki, ale również umiał utrzymać się w rytmach klasycznej kultury wykonawczej, bez której muzyka Ravela straciłaby wiele ze swego naturalnego uroku. Pełne zadowolenie zmacił tylko pewien nie dosyt kolorystyczny. Czajkowski zawierzył całkowicie doskonałej instrumentacji twórcy, nie starając się już o wykspionowanie tkwiących w niej walorów kolorystycznych.

Wspomniane wyżej cechy dyrygenta i zespołu wystąpiły w równym stopniu w Koncercie fortepianowym G-dur Ravela, którego solistka była Ewa Osińska. Jest to dobra, wytrwała pianistka, znakomicie zestrojona w artystycznym wrażliwości dyrygentem. Jej świadomości trzymamy wodzy temperament i wręcz możartowska kultura dźwiękowa doskonale korespondowała z rodzajem brzmienia i ekspresji kiero-

wanej przez Czajkowskiego orkiestry. Obojga artystów zbliża jeszcze to, że pianistka wykazuje wyraźne tendencje do za wężania skali barw, co wyrażało się m. in. w przesadnym zmniejszaniu drażniących współbrzmień, występujących w akompaniującej partii lewej ręki II części koncertu.

Trzecią pozycją programu były „Odwieczne pieśni” Mieczysława Karłowicza. Muszę przyznać, że po tej ruchliwej, pełnej pogodnego polotu i lekkiego dowcipu ravelowskiej muzyce, ten niewątpliwie piękny i świet-

● Nieruchomości

Wille wyłączonej, jednopiętrowa, wolnostojąca, dzielna domków jednorodzinnych, na parceli, o gród 1.250 m², możliwość pobudowania szklarni przy komunikacji miejskiej, dojazd do centrum miasta 20 minut, sprzedam. Warunek dwa mieszkanie zastępcze, 2 pokoje blokowe. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14777g.

Sprzedam w śródmieściu połowę domu jednorodzinnego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15874g

Sprzedam ziemię 3 ha (1 ha sad owocowy), z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, granice Poznania. Dojazd autobusem miejskim. Szkoła i sklep na miejscu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16223g.

● Różne

Rabka - Zdrój! Zapraszamy dzieci na wakacje. Cichoniewie. Poniatowskiego 54 „Wiosna”. 453p

Naprawy dachów — smołowanie wykonuje Zakład Dekarski, ul. Chelmońskiego 2. 15443g

Łódzki naprawiam. Tel. 316-07. 16162g

Czyszczę kożuchy i futra nie chemicznie i farbuję. Gromadzka 14, Winogrody. 15986g

Do dobrze prosperującej cegielni — przyjmę wspólnika z gotówką (piec Hofmanna w ruchu produkcyjnym surowki). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15916g.

Odstąpię udział kawiarni, oraz sprzedam pustaki, cegły, cement, wapno. Poznań — Antoninek, Leszka 22. Zgłaszać w bufcie w godz. 9—20. 15956g

Garaż lub miejsce na garaż, w pobliżu ronda Rataje — poszukuję. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15888g.

Poszukuję obładow domów w okolicy ul. Chudoby. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15846g

● Matrymonialne

Na wspólną pogodną jeźnię życia, nawiąże znajomość z panią około lat 50. Jestem niezależny, prowadzę przedsiębiorstwo, posiadam wille. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16123g.

Poznam pannę z wykształceniem średnim rolniczo-ogrodniczym do lat 25. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16132g.

Rzemieślnik, kawaler wysoce, przystojny, lat 37 — pozna panią, możliwie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15967g

22-letnia, reprezentacyjna, magister, niezależna — pozna ustatbilizowanego pana. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15744g

Chcesz wyjść za mąż, ożnić się — zwróć się z zaufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” — Poznań, Strusla 9. 16189g

KRZYŻÓWKA NR 23

Poziomo: 1. szkolne nakrycie głowy, 4. owoc dla odrzuconego żołnierza, 7. sport na wyższych uczelniach, 8. tygodnik dla zmotoryzowanych, 10. dychawica, 12. harmonijka ustna, 14. tytuł wyższej szlachty angielskiej, 16. prawy dopływ Bugu — Narwi, 18. miasto wojewódzkie, 19. minie jezioro, 21. skroplona para wodna, 24. rowerowy sztuciec, 27. jednoaktowa opera Rachmaninowa, 28. japoński polityk i premier, zwolennik wspólpracy z USA, 29. skrót nazwy związku Polaków w Zw. Radzieckim, inicjatora utworzenia polskich sił zbrojnych, 30. żona Mahometa, 31. rzeka w pd. Włoszech.

Pionowo: 1. znak obniżający dźwięk o pół tonu, 2. wirnik, 3. targowisko, 4. zwrot staropolski, 5. jedna z technik barwienia tkanin, 6. mara, 8. drugi okres paleozoiku, 11. mały miejsc zieleniec, 13. rafy koralowe, 15. wschód nie po polsku, 17. cecha, zadrapanie, 19. powszechnie uznanie, rozgłos, 20. wierzchnia strona medalu, 22. na świadectwie szkolnym, 23. gatunek papugi, 25. część, racja, 26. na poty.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 16 czerwca br. nadesłali pod adresem redakcji poprawne rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 23.

Rozwiązanie Krzyżówki NR 22

Poziomo: cent, Katon, alko-wa, park, smrek, atrybut, oko, Alaska, flakon, aga, Weltawa, linki, idea, chwast, uszka, Adam.

Pionowo: era, takt, bomba, Kastylia, Olek, pitawał, Ramadan, rozkład, konnica, rękawica, głowa, gips, Wita, Ewa.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Elżbieta Popielas — Poznań, ul. Jarochońskiego 12 m 13;

2. Barbara Borkiewicz — Poznań 37, Pl. Waryńskiego 3a m 24;

3. Przemysław Deszczyński — Srem, ul. Waryńskiego 6 m 72.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Fabryka Lekkich Elementów
Obudowy Hal Przemysłowych w Budowie
Oborniki, ul. Gen. Świerczewskiego 76, tel. 589

ogłasza nabór uczniów
do Zasadniczych Szkół Zawodowych
W ZAWODACH:
1. ŚLUSARZ OGÓLNY
2. SPAWACZ (dot. spawania automat.)

Nauka będzie się odbywała:
1. Dla 40 uczniów w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Rogoźnie
2. Dla 80 uczniów w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Obornikach.

Okres nauki trwa 2 lata. W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości:
I rok nauki — 150 zł
II rok nauki — 220 zł

Po roku uczęszczania do szkoły uczniom przysługuje deputat węglowy w ilości 1 tony rocznie, lub ekwiwalent w wysokości 550 zł.

Odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej uczniowie otrzymują na tych samych zasadach co Pracownicy Fabryki.

Po pomyślnym ukończeniu nauki zawodu Fabryka gwarantuje zatrudnienie w zakładzie. Internatem Fabryka nie dysponuje.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia w Obornikach, ul. Gen. Świerczewskiego 76 (gmach PPRN), pokój 234, w godz. 11 do 15.

Chećni podjęcia nauki winni złożyć:
1. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, lub zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy 8.
2. Podanie i własnoręcznie napisany życiorys. 390-W2

WIELKA OKAZJA
POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
oferują do sprzedaży w miesiącach VI i VII na umowy —
PISKLETĄ GĘSIĘ RASY BIAŁEJ WŁOSKIEJ

szybko dojrzewające, które po odchowie od 11—15 tygodni zostaną zakupione przez nasze Zakłady. Cena piskląt — 40,— zł za sztukę. Cena skupu — za 1 kg gęsi 32,— zł.

Zakłady na odchów przydzielają pasze w ilości 5 kg mieszanek DK i 5 kg śrut zbożowych na sztukę.

Istnieje zatem okazja do uzyskania w krótkim okresie czasu zysków liczących się w budżecie rodzinnym.

W powyższej sprawie należy niezwłocznie kontaktować się z Poznańskimi Zakładami Drobiarskimi w Poznaniu, ulica Składowa nr 4 lub bezpośrednio z Zakładami Wylęgowymi w Międzychodzie, Nowym Tomyślu, Obornikach, Gnieźnie, Jarocinie i Turku. 5412-W1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Urzędów Sanitarnych i Pieców Przemysłowych w Poznaniu, ul. Pułaskiego nr 23 — zatrudni natychmiast na warunkach do omówienia:
— MURARZY SZAMOTOWYCH (praca w terenie);
— MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania;
— MONTERÓW instalacji wodno-kanalizacyjnej.

Reflektujemy na pracowników o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie.

Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem lub telefonicznie pod nr 595-21. 5342-W1

TECHNIKUM SAMOCHODOWE CZSP dla Niepracujących w Trzcielance
ul. 27 Stycznia 100, telefon 469

ogłasza zapisy
na rok szkolny 1972/73 do klasy pierwszej. Nauka trwa 3 lata.

Wymagane ukończenie SZS w specjalnościach:
— mechanik pojazdów samochodowych
— kierowca mechanik pojazdów samochodowych
— elektromechanik pojazdów samochodowych.

Exgamin wstępny obowiązuje z języka polskiego i matematyki (pisemny i ustny). Wiek kandydata od 17 do 19 lat włącznie. 185-W2

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 138 (8800) 11/12 VI 1972

Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu
przy ul. Grunwaldzkiej 248,
uprzejmie zawiadamia
wszystkich zainteresowanych, że
w dniu 3 czerwca 1972 roku
NASTĄPIŁA ZMIANA
naszego numeru telefonicznego z 67-00-19
NA 67-90-19
372-K2

Pracownicy poszukiwani
Zakłady Metalurgiczne „POMET” w Poznaniu, ulica
Krańcowa 15 — zatrudnia zaraz:
— INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO
na stanowisko st. inspektora,
— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze znajomością
języków: rosyjski, niemiecki i angielski,
oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH:
— TOKARZY (również kobiety), lub do przyucze-
nia w zawodzie TOKARZ (mężczyźni),
— SPAWACZY uniwersalnych gazowo - elektrycz-
nych,
— SPAWACZA o wysokich kwalifikacjach w za-
kresie spawania w osłonie K02,
— FREZERÓW, MODELARZY w metalu, KOWALI,
STOLARZY,
— ELEKTRYKÓW, HYDRAULIKÓW, IZOLERA
przewodów c. o.,
— ODLEWNIKÓW,
— MURARZY do wylepienia pieców przemysło-
wych,
— TOROMISTRZA z uprawnieniami PKP,
— KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy,
— KIEROWCÓW wózków akumulatorowych,
— SUWNIKÓW,
— STRAŻNIKÓW do straży przemysłowej,
— MECHANIKÓW do maszyn księgujących ASCOTA
i elektronowych ELKA,
— PRACOWNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH
do prac w odlewniach i transporcie wewnętrz-
nym.
Informacji w sprawie pracy i płacy udziela Dział
Kadr i Szkolenia Zawiadowcy Poznań, ul. Krańcowa
15, tel. 720-81, wewn. 213 i 317.
Dojazd tramwajem linii nr 6, 8, 19 oraz autobusem
nr 70.
5252-K1

ZPM H. Cegielski, Odlewnia Zeliwa w Sreńm, woj.
poznańskie — zatrudni zaraz następujących pracow-
ników:
1. INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLA-
NYCH (z uprawnieniami), specjalności instal-
acje wod.-kan. i c. o. — praca w pionie inwesty-
cyjnym.
2. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ODLEWNIKÓW
z praktyką warsztatową na stanowiska Kier.
Oddziałów i mistrzów oraz techników.
3. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW z praktyką, na
stanowiska Kierowników Oddziałów utrzyma-
nia ruchu na wydziałach odlewniczych.
4. TECHNIKÓW i MISTRZÓW w zawodach: auto-
matyk, teletechnik, elektromonter, elektroener-
getyk aparaty kontrolno-pomiarowe, elektro-
nik — do pracy w Dziale Głównego Automatyka.
Reflektujemy również na absolwentów szkół w
tych zawodach na wstępny staż pracy.
5. MODELARZY ODLEWNICZYCH,
6. TOKARZY, FREZERÓW i ŚLUSARZY do pracy
na obrabiarkach.
7. ROBOTNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH —
do różnych prac w odlewni.

Dla poz. 1, 2, 3, 4 istnieje możliwość uzyskania
mieszkania rodzinnego w budownictwie zakładowym
(termin do uzgodnienia), a dla poz. 5, 6 i 7 w budow-
nictwie spółdzielczym resortowym w roku 1974.
Do czasu uzyskania mieszkania i dla osób samot-
nych zakwaterowanie w hotelu robotniczym I kat.
(bez rodziny).
Zakład posiada stołówkę.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia korespon-
dencyjnie, telefonicznie, bądź na miejscu w Dziale
Kadr i Odlewni Zeliwa w Sreńm, ul. Staszica 1, tel.
744-748.
487-K2

Przetargi
Instytut Obróbki Plastycznej w Poznaniu, ul. Zamen-
hofa 2/4 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie ROBÓT BUDOWLANICH — sześciu
garaży, myjni oraz instalacji elektrycznych: oświe-
tleniowych i ogrzewczych oraz wodno-kanalizacyj-
nych.
Łączny koszt robót ca 200 tys. zł.
Termin wykonania robót — III kw. 1972 r.
Dokumentacja projektowa — kosztorysowa do wglądu
w Sekcji Inwestycji Instytutu.
Otwarcie ofert nastąpi 17. VI. 1972 r., godz. 8.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielnie i prywatne.
Zastrzeżenie: prawo dołownego wyboru oferenta,
lub unieważnienia przetargu w całości, względnie
części bez podania przyczyny.
5211-K1

**STUDIA DOKTORANCKIE
W AKADEMII MEDYCZNEJ
w Poznaniu**
Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Oświaty i
Szkolnictwa Wyższego z dnia 15. II. 1968 roku
w sprawie zasad odbywania studiów doktoranc-
kich (Dz. U. nr 6, poz. 38) i zarządzeniem Mini-
stra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30. XII.
1968 r. w sprawie studiów doktoranckich w aka-
demii medycznych oraz instytutach nauko-
wo-badawczych resortu zdrowia i opieki spo-
łecznej (Dz. Urz. Min. Zdr. i Op. Społ. nr 2,
poz. 5 z 1968 r.) Akademia Medyczna w Poznaniu
OGŁASZA REKRUTACJĘ
na trzyletnie studia doktoranckie
w zakresie:
a) immunologii klinicznej,
b) biochemii,
c) anestezjologii,
d) genetyki człowieka,
e) chemii toksykologicznej,
f) technologii chemicznej środków
leczniczych,
g) radiobiologii,
które rozpoczną się z dniem 1 października 1972 r.
Zainteresowani kandydaci obowiązani są zło-
żyć do dnia 25. VI. 1972 r. pod adresem Samo-
dzielnej Sekcji Nauki Akademii Medycznej w
Poznaniu, ul. Fredry 10 — podanie, życiorys,
opis dyplomu lekarza lub magistra, 2 fotografie,
opinie kierownika zakładu reprezentują-
cego specjalność odpowiadającą kierunkowi
studiów, ewentualnie opinie studentów lub
lektorskich kół i towarzyszy naukowych.
Wiek kandydata nie może przekraczać 35 lat.
Konkursowe kolokwium kwalifikacyjne odby-
wać się w miesiącu września br.
Bliższych informacji udziela Samodzielna Sek-
cja Nauki Akademii Medycznej w Poznaniu,
ul. Fredry 10, pokój 11, telefon 511-56 wewn. 13.
4966-K1

Praca Nauka
Przyjmę ucznia. Zakład
Tapicerski, Świerczew-
skiego 15.
15762g

Potrzebna pomoc domo-
wa, umiejscowienie, z
referencjami. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15348g.

Do starszych ludzi, po-
trzebna starsza pani, na 4
godziny dziennie. Poznań-
Wola, Dunajeczka 21, obok
Tatrzańskiej.
15737g

Kucharka - garmażera o-
raz kucharkę od 12. VI.
1972 r. do 15. IX. 1972 r.
Oferty z referencjami kie-
rować: Restauracja „Pe-
retka”, Dziwnów, pow.
Kamień Pomorski, woj.
szczecińskie.
15743g

Przyjmę krawcową do
szycia konfekcji damsko-
dziecięcej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15005g.

Piekarz - cukiernik po-
trzebny, koło Ostrowa.
Utrzymanie zapewnione.
Zapłać do uzgodnienia.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15797g.

Samotny pan, inicjatywa
prywatna, przyjmie sta-
teczną, samodzielną gos-
podnię. Może być z pro-
winnej, a także z dzie-
ciem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 16300g

Kucharkę, znającą rów-
nież garmażerię, do ma-
łego baru, przyjmę. Mo-
że być zamieszkała, dam
mieszkanie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
16308g.

Uczennica do pracowni
torebek damskich, potrze-
bna. Rozpoczęcie nauki
możliwe w sierpniu. Po-
znań, Boh. Westerplatte
3 (Górczyn).
16469g

Krawiec, zdolny facho-
wiec, potrzebny do pra-
cowni krawiectwa dam-
skiego, specjalność plas-
czce. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 16115g.

Potrzebny pracownik do
gospodarstwa, na stałe.
Witażycze, ul. Roszarni-
cza 20.
16027g

Kobieta i mężczyzna do
rolnictwa i ogrodnictwa
(utrzymanie, mieszkanie i
wynagrodzenie) potrzebni.
Zgłoszenia — Pobiedziska,
ul. Kaczyńska, tel. 8, Zak.
16028g

Potrzebna pomoc domo-
wa na stałe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
16060g.

Przyjmę pomoc do 2/3-ro-
cznego dziecka. Górczyn-
ska 44 m. 13.
16098g

Dochodząca pomoc do
dzieci 2, 11 lat, z gotowa-
niem, przyjmę. Łukasze-
wiczka 163/11.
16022g

Poszukuję pracy fizycz-
nej akordowej. Tel. 526-54.
16140g

Przyjmę malarzy. Buko-
wa 10a m. 2, tel. 211-62.
15924g

Pomoce kuchenne, przy-
jmę restaurację „Kaska-
da”, Krzyżowicki k. Po-
znań, wyżywienie, noc-
leg — zapewnione.
15936g

Opiekunka do dziecka, do
świadczenia, samodzielna,
potrzebna. Bardzo dobre
warunki, wysokie wynag-
rodzenie, własny pokój.
Szczegółowe oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15965g.

Uczeń cukierniczy, pełne
utrzymanie — potrzebny.
Puszczykowo — Cukierni-
nia.
16192g

Czeladnik cukierniczy, pełne
utrzymanie, pełne
utrzymanie — potrzebny.
Cukiernia Puszczykowo,
ul. Dworcowa 18.
16191g

Pomoc domowa na stałe,
zaraz potrzebna. Osobny
pokój. Poznań — Grun-
wald, Cześnikowska 45.
16204g

Potrzebny pracownik do
gospodarstwa rolnego. Wy-
nagrodzenie dobre. B.
Śmierczalski, Łęczyce,
poczta Opalenica, pow.
Nowy Tomyśl.
16217g

Kobiety do zbioru tru-
skawek, przyjmę. Dobry
zarobek, nocleg. Nowa-
kowskiego, Paczkowo za Śwa-
rzedzem.
16262g

Uczennicę w wieku 17 lub
18 lat do haftów stano-
wych, przyjmę Pracowni-
ca Haftów Artystycznych
mistrza Zofia Kłedzik, Po-
znań, ul. Garnarska 2 m.
7, po wyuczeniu zapew-
niam pracę.
16297g

Murarz do prac wykoń-
czeniowych po godzinach
potrzebny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15280g.

Zatrudnię pomoc domową
z gotowaniem do dwóch
osób (2 lata dziecko), sa-
modzielny pokój. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15894g.

Geometrii wykresowej —
konsultacje wykładowca,
tel. 637-29.
16120g

Tańców uczyć. Poznań, Mi-
kiewicza 27 m. 7a.
16384g

Kupno Sprzedaż
Kupię obraz (szkice).
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16045g.

Kupię antyczny salonik,
stary ciekawy obraz, dywan
perski, żyrandol. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16093g.

**WSZECHWIAZKOWE ZJEDNOCZENIE
EKSPORTOWO-IMPORTOWE**
TRAKTOROEXPORT
jeden z największych eksporterów ciągników,
maszyn drogowych i sprzętu rolniczego
WYSTAWCA NA MIĘDZYNARODOWYCH
TARGACH POZNAŃSKICH
ZAPRASZA
do zwiedzenia ekspozycji targowej Zjednoczenia,
gdzie będziecie mieli sposobność zapoznać się z róż-
norodnymi radzieckimi maszynami i urządzeniami,
skutecznymi w pracy niezawodnymi, wygodnymi,
prostymi w obsłudze i eksploatacji.
„TRAKTOROEXPORT” wystawia:
— SPYCHARKE,
— ROWNIARKI SAMOJEZDNE,
— WALEC SAMOJEZDNY o napędzie
pneumatycznym,
— CIĄGNIKI GĄSIENICOWE,
— CIĄGNIKI ZRYWKOWE,
— PŁUG DO REGULÓWKI,
— ZBIERACZ Z PRASĄ,
— PRZYCZEPY — ROZTRZĄSACZE,
— SIEWNIKI ZBOŻOWO-NAWOZOWE,
— MŁOCARNIE DO KONOPI,
— MASZYNY DO ROZŚCIELANIA LNU,
— ŁADOWARKE na ciągniku kołowym,
— URZĄDZENIA do przygotowywania pasz.

Nasi specjaliści będą służyli wyczerpującymi informacjami
technicznymi na temat eksponatów produkowanych przez
Zjednoczenie.
V/O „TRAKTOROEXPORT”,
ZSRR, Moskwa K-31
Kuznieckij Most, 21/5
Teleks: 273
288-K2

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA”
Poznań, pl. Wolności 5
polecą usługi zegarmistrzowsko - złotnicze, krótkie terminy.
wysoka jakość wykonania w następ. zakładach usługowych:
♦ Zakład Usługowy Zegarmistrzowski - Złotniczy —
Poznań, ul. Osiedle Piastowskie nr 56;
♦ Zakład Usługowy Zegarmistrzowski - Złotniczy —
Poznań, ul. Świt nr 34/36 (pawilony).
5098-K1

Samochody
Zastawę, stan bardzo do-
bry sprzedam. Tel. 206-01.
16548g
„Opel Rekord” biały w
idealnym stanie prze-
dam. Tel. 439-31. 16670g
Sprzedam Zuka A03, w
idealnym stanie. Kazi-
mierz Kmieć, Naclaw, po-
wiat Kościan. 16009g
Skodę Octavię tanio prze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 15971g
Sprzedam spiesznym, w
dobrym stanie Moskwicę
403. Sreńm, ul. Mickiewicza
22.
15903g
Sprzedam Trabantę 601
(limuzyna), koloru białe-
go, w bardzo dobrym sta-
nie. Poznań, ul. Obornie-
ka 178 m. 1, godz. od 18-
21.
15959g
Sprzedam samochód Fiat
125 P, premia PKO. Od-
biór Motocybli. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15933g.
Pielnie sprzedam „Warsza-
wę” M-20, na chodzie. Ce-
na 14.000 zł, plus części
zamienne. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15913g.
Sprzedam Warszawę M-20.
Poznań, Zorska 65.
15894g
Sprzedam Syrenę 104, ro-
cznik 1969. Tel. 418-433.
15839g
Wolę czarną oraz nad-
wozie do Pick-up, prze-
dam. Puszczykowo, tel.
199.
16103g
Sprzedam Citroen BL 11
(belgijska). Poznań, Ło-
zowa 90 m. 5.
16206g
Syrenę 104 sprzedam. Par-
king, pl. Wielkopolski, od
9-14.
16233g
Volkswagen 1300, model
1967, po 25.000 km, prze-
dam. Tel. 637-30. 16239g
Sprzedam samochód Wart
burg Camping. Wóznik,
Poznań, Obornicka 87.
16024g
Odstąpię konto PKO na
Fiata, za Skodę, Wartbur-
ga lub Trabantę, tylko
nowe. Tel. 633-52, wiecz-
orem. 16042g
Kupię Volvo - Amazon —
po wypadku lub do re-
montu. Oferty z poda-
niem ceny „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 16088g.
Volkswagena, sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16168g.
Niemiecką przyczepę cam-
pingową, typu Klappix z
werandą oraz namiot 4-
osobowy, sprzedam Mar-
szalkowska 24 m. 1, godz.
15-18. 16007g
Nysę okazjnie sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16304g.
Moskwicę 408 spiesznym
sprzedam. Jaworowa 38
m. 5.
16287g
Kupię w dobrym stanie
mały samochód do 50 tys.
zł. Poznań, Chwiałkow-
skiego 10a m. 17. 16311g
Sprzedam Skodę 1101, Po-
znań, Sikorskiego 24 m. 4.
16355g
Sprzedam nowego Traban-
ta, produkcja 1972. Zniw-
na 5 m. 2. 16453g

Lokale
Zamienię 3,5 pokoju, wila,
1 ptr., słoneczne, kom-
fortowe, na 2 pokoje sa-
modzielne, podobne. Wa-
runki do uzgodnienia. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 15575gpr.
Zamienię 2 duże, ładne po-
koje (centrum) na dwa
małe lub jeden duży z
kuchnią. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15273g.
Ładne 2-pokojowe, Rata-
je przy rondzie, zamienie
na większe lub podobne
w centrum. Warunki bar-
dzo korzystne. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15542g.
Pokój z kuchnią wzele-
dnie kawalerkę, komfort-
Puszczykowo, okolice —
kupię lub wydzierżawię
na 6 lat. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15369g.
Zamienię pokój, kuchne-
kę, korytarz wspólny na
mieszkanie samodzielne.
Bardzo korzystne warun-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15621g.
Katowice-Mysłowice, nie-
szkanie samodzielne 2,5
pokoi, zamienie na po-
kój, kuchnia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15634g.
Wynajmę członkom spół-
dzielni mieszkanie w Su-
chymiesie. Adres w kło-
sku obywatel. 15637g
Zamienię mieszkanie w
nowym budownictwie
pow. 48 m² z garażem, w
Sreńm, na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. In-
formacja: Poznań, tel. 511-
315-89 po godz. 19. 15726g

Dyplom dla „Głosu“

Polski Komitet Olimpijski serdecznie dziękuje Zespołowi Redakcyjnemu za pomoc i wkład pracy w zabezpieczeniu propagandowym tegorocznych Dni Olimpijskiego.

Zamieszczone na łamach Waszej poczytnej gazety informacje o przygotowaniach i przebiegu akcji, przyczyniły się do dalszego spopularyzowania idei olimpijskiej w naszym kraju.

Milo nam podkreślić, że wkład pracy włożony przez środowisko dziennikarskie został wysoko oceniony przez Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Doceniając Waszą działalność w tym zakresie — Prezydium PKOl przyznało redakcji dyplom uznania, który w załączeniu przesyłamy.

Dziękując za dotychczasową współpracę — wyrażamy przekonanie, że w dalszym ciągu będziecie propagatorami pięknej idei olimpijskiej.

Ze sportowym pozdrowieniem
Z-ca Sekretarza Generalnego
Witold Rybczyński

Tak brzmi tekst pisma, które redakcja „Głosu Wielkopolskiego“ otrzymała z Polskiego Komitetu Olimpijskiego, wraz z dyplomem, w którym PKOl wyraża uznanie za aktywną działalność w zorganizowaniu Dni Olimpijskiego Redaktorowi Naczelnemu i Zespołowi Redakcyjnemu.

Przed mistrzostwami świata

Pierwsze starty Orionów i Jantarów

W Centrum Wyszczolenia Lotniczego w Lesznie trwają aktualnie XVII Szybocowe Mistrzostwa Polski. W zawodach startuje 37 pilotów, w tym dwóch reprezentantów Rumunii oraz Czechosłowak Fr. Necid.

Piloci, z wyjątkiem naszej kadry narodowej startują na szybowcach typu Foka. Nasi kadrowcy latają na Jantarach i Orionach, budowanych specjalnie na tegoroczne szybocowe mistrzostwa świata, które odbędą się w lipcu, w jugosłowiańskiej miejscowości Orsac, 80 km na południe od Belgradu. Rozgrywane w Lesznie zawody były okazją dla dokonania pierwszego sprawdzianu tych udanych konstrukcji naszego przemysłu lotniczego.

Na lotnisko w Strzyżewicach zawitaliśmy akurat w momencie odprawy pilotów przed startem do kolejnej, trzeciej już konkurencji, tym razem była nią tzw. amerykańska, Polega ona na wyborze przez pilotów dowolnej trasy między kilkoma punktami zwrotnymi. Korzystając z chwili czasu przed startem poprosiliśmy o krótką charakterystykę nowych szybowców pilotów, Henryka Muszyńskiego i Franciszka Kępkę.

Jantar jest szybowcem klasy otwartej, rozpiętość skrzydeł wynosi 19 m, jest wykonany całkowicie z tworzywa sztucznego i metalu — powiedzieli nam nasi rozmówcy. Jego waga wynosi 270 kg plus ponad 80 kg balastu wodnego. Wygodna kabina zapewnia bar

Nowy polski szybowiec Orion, który na mistrzostwach świata startować będzie w klasie standard.

dzo dobrą widoczność we wszystkich kierunkach, ma to duże znaczenie w wypadku wykonywania lotów w większej grupie. Dzięki wyposażeniu skrzydeł w klapolotki uzyskano możliwość dużego zmniejszenia prędkości lotu — niezbędnego dla wykorzystania wznoszenia przy przeskoku. Szybowiec Orion należy do klasy standard, ma skrzydła o rozpiętości 15 m, do jego budowy użyto głównie tworzyw sztucznych i metalu. Mniejsza o 4 metry rozpiętość skrzydeł, obniża nieco jego osiągi w porównaniu do Jantara.

Prędkość optymalna obydwu szybowców wynosi ponad 100 km/h. Dokładne dane nie są jeszcze znane, po prostu szybowce są jeszcze w okresie próby. Świadczyła o tym obecność na lotnisku pilotów doświadczalnych z Bielskich Zakładów. Pewien pogląd na właściwości lotne nowych konstrukcji może dać fakt wycofania się z zawodów, po dwu rozegranych konkurencjach, pilotów przygotowujących się na tych właśnie szybowcach do startu w mistrzostwach świata. Po prostu pozostali piloci nie mieli żadnych szans nawiązania równorzędnej walki. Był to sportowy gest naszych reprezentantów.

Szef wyszkolenia leszczyńskiego centrum Józef Dankowski, zapytany o szanse Polaków w Jugosławii, stwierdził, że powinniśmy wygrać co najmniej jedną klasę, nie

gólnej liczby 36 zarejestrowanych rekordów, aktualnie trzy należą do Polaków: Pelagia Majewska — przelot docelowo-powrotny 467 km, Adela Dankowska — przewyższenie 8400 m i Stanisław Józefczak, który w Nowym Targu uzyskał wysokość prawie 13 km. Wszystkie wyniki uzyskane zostały na dwumiejscowych szybowcach Bocian.



Kolejna nowa konstrukcja Szybocowych Zakładów Doświadczalnych w Bielsku to szybowiec Jantar, który zaliczony jest do klas otwartej. Na zdjęciu Henryk Muszyński w kabine Jantara.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Aby poprawić rekordy należało by wyjechać do kraju mającego lepsze warunki termiczne, jak to robią piloci z NRF. Francji. Poprawa statystyki w tabeli rekordów pozwoliłoby Polakom zająć miejsce w światowej czołówce. Organizatorzy imprezy — Powiatowa Komenda SP i PKKFIT dobrze wywiązali się ze swego zadania.

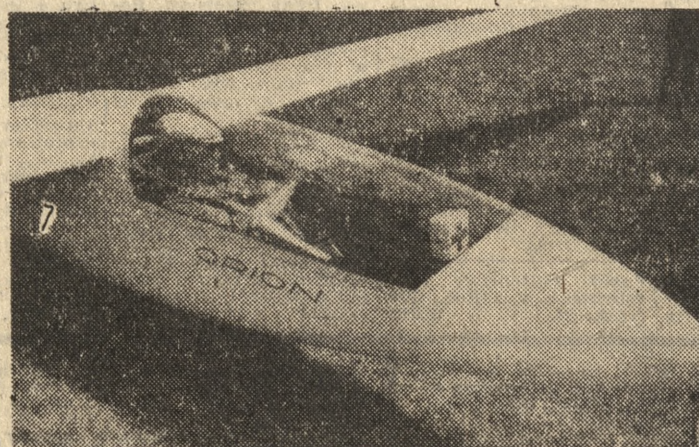
Spora grupa kolarzy — głównie wielkoleśkich — stanęła na starcie urzędowego przez ZP LOK i PKKFIT, dla uczczenia pamięci ofiar II wojny światowej „wyścigu pokój”. Jego trasa, licząca ponad 30 km wiodła po terenie powiatu ze startem i metą w Obornikach. Triumfem wyścigu został po emocjonującej walce młody reprezentant Objezierza — Zygmunta Rajkowskiego, który nieznacznie wyprzedził Marka Nowaka z Lubina i Piotra Borowiaka z Różnowa. Wszyscy oni otrzymali w nagrodę pamiątkowe dyplomy.

W rozgrywanym wczoraj konkursie amerykańskiej zwyciężył T. Kawa, przelatując odległość 517 km, drugi był W. Szurowski — odległość 515 km, trzeci R. Paleczński — przeleciał 505 km. Klasyfikacja zawodników po trzech konkurencjach wygląda następująco:

1. Wiktor Szurowski (Warszawa) — 2258 pkt.; 2. Stanisław Wójcik (Leszno) — 2170 pkt.; 3. Stanisław Witke (Wrocław) — 2113 pkt.; 4. Tomasz Kawa (Gliwice) — 2055 pkt.; 5. Franciszek Necid (Czechosłowacja) — 2050 pkt.

Czwórka kadrowców, przygotowująca się do mistrzostw świata zaatakowała rekord Polski na trasie trójkątnej 300 km. Ze względu na pogarszające się warunki atmosferyczne próba nie powiodła się. Najbliższy nowego wyniku był Stanisław Kluk, który uzyskał przedkolejny rekord 93 km/godz. Rekord ustanowiony przez J. Popiela w Argentynie, wynosi 95 km/godz. (zb)

Wygoda, zapewniająca dobrą widoczność kabina, to jedna z wielu zalet nowego szybowca Orion



wyklucza zwycięstwa w obydwu. Sprzet, na którym wystartują Stanisław Kluk i Henryk Muszyński w klasie otwartej oraz Jan Wróblewski i Franciszek Kępka w klasie standard, odpowiada najlepszym osiągnięciom światowym w tej dziedzinie. Można go porównać z takimi szybowcami, jak zachodnoniemieckie Nimbus II i Kestrel, szwajcarski AN-06, czy angielski szybowiec Sigma. Oczywiście konkurencji nie stoją w miejscu, pewną rolę odgrywać również będą warunki termiczne. W czasie ubiegłorocznego rekonesansu w Jugosławii, przekonaliśmy się, że przeważa tam termika bezchmurna, warunki trwają w godz. 11-15, a więc krócej niż u nas, jesteśmy jednak dobrej myśli.

Mając taki sprzet możemy myśleć o odzyskaniu szybowcowych rekordów świata dla Polski. Z o-

gólnej liczby 36 zarejestrowanych rekordów, aktualnie trzy należą do Polaków: Pelagia Majewska — przelot docelowo-powrotny 467 km, Adela Dankowska — przewyższenie 8400 m i Stanisław Józefczak, który w Nowym Targu uzyskał wysokość prawie 13 km. Wszystkie wyniki uzyskane zostały na dwumiejscowych szybowcach Bocian.

Kolejna nowa konstrukcja Szybocowych Zakładów Doświadczalnych w Bielsku to szybowiec Jantar, który zaliczony jest do klas otwartej. Na zdjęciu Henryk Muszyński w kabine Jantara.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Aby poprawić rekordy należało by wyjechać do kraju mającego lepsze warunki termiczne, jak to robią piloci z NRF. Francji. Poprawa statystyki w tabeli rekordów pozwoliłoby Polakom zająć miejsce w światowej czołówce. Organizatorzy imprezy — Powiatowa Komenda SP i PKKFIT dobrze wywiązali się ze swego zadania.

Spora grupa kolarzy — głównie wielkoleśkich — stanęła na starcie urzędowego przez ZP LOK i PKKFIT, dla uczczenia pamięci ofiar II wojny światowej „wyścigu pokój”. Jego trasa, licząca ponad 30 km wiodła po terenie powiatu ze startem i metą w Obornikach. Triumfem wyścigu został po emocjonującej walce młody reprezentant Objezierza — Zygmunta Rajkowskiego, który nieznacznie wyprzedził Marka Nowaka z Lubina i Piotra Borowiaka z Różnowa. Wszyscy oni otrzymali w nagrodę pamiątkowe dyplomy.

W rozgrywanym wczoraj konkursie amerykańskiej zwyciężył T. Kawa, przelatując odległość 517 km, drugi był W. Szurowski — odległość 515 km, trzeci R. Paleczński — przeleciał 505 km. Klasyfikacja zawodników po trzech konkurencjach wygląda następująco:

1. Wiktor Szurowski (Warszawa) — 2258 pkt.; 2. Stanisław Wójcik (Leszno) — 2170 pkt.; 3. Stanisław Witke (Wrocław) — 2113 pkt.; 4. Tomasz Kawa (Gliwice) — 2055 pkt.; 5. Franciszek Necid (Czechosłowacja) — 2050 pkt.

Czwórka kadrowców, przygotowująca się do mistrzostw świata zaatakowała rekord Polski na trasie trójkątnej 300 km. Ze względu na pogarszające się warunki atmosferyczne próba nie powiodła się. Najbliższy nowego wyniku był Stanisław Kluk, który uzyskał przedkolejny rekord 93 km/godz. Rekord ustanowiony przez J. Popiela w Argentynie, wynosi 95 km/godz. (zb)

Wygoda, zapewniająca dobrą widoczność kabina, to jedna z wielu zalet nowego szybowca Orion

wyklucza zwycięstwa w obydwu. Sprzet, na którym wystartują Stanisław Kluk i Henryk Muszyński w klasie otwartej oraz Jan Wróblewski i Franciszek Kępka w klasie standard, odpowiada najlepszym osiągnięciom światowym w tej dziedzinie. Można go porównać z takimi szybowcami, jak zachodnoniemieckie Nimbus II i Kestrel, szwajcarski AN-06, czy angielski szybowiec Sigma. Oczywiście konkurencji nie stoją w miejscu, pewną rolę odgrywać również będą warunki termiczne. W czasie ubiegłorocznego rekonesansu w Jugosławii, przekonaliśmy się, że przeważa tam termika bezchmurna, warunki trwają w godz. 11-15, a więc krócej niż u nas, jesteśmy jednak dobrej myśli.

Mając taki sprzet możemy myśleć o odzyskaniu szybowcowych rekordów świata dla Polski. Z o-

gólnej liczby 36 zarejestrowanych rekordów, aktualnie trzy należą do Polaków: Pelagia Majewska — przelot docelowo-powrotny 467 km, Adela Dankowska — przewyższenie 8400 m i Stanisław Józefczak, który w Nowym Targu uzyskał wysokość prawie 13 km. Wszystkie wyniki uzyskane zostały na dwumiejscowych szybowcach Bocian.

Kolejna nowa konstrukcja Szybocowych Zakładów Doświadczalnych w Bielsku to szybowiec Jantar, który zaliczony jest do klas otwartej. Na zdjęciu Henryk Muszyński w kabine Jantara.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Aby poprawić rekordy należało by wyjechać do kraju mającego lepsze warunki termiczne, jak to robią piloci z NRF. Francji. Poprawa statystyki w tabeli rekordów pozwoliłoby Polakom zająć miejsce w światowej czołówce. Organizatorzy imprezy — Powiatowa Komenda SP i PKKFIT dobrze wywiązali się ze swego zadania.

Spora grupa kolarzy — głównie wielkoleśkich — stanęła na starcie urzędowego przez ZP LOK i PKKFIT, dla uczczenia pamięci ofiar II wojny światowej „wyścigu pokój”. Jego trasa, licząca ponad 30 km wiodła po terenie powiatu ze startem i metą w Obornikach. Triumfem wyścigu został po emocjonującej walce młody reprezentant Objezierza — Zygmunta Rajkowskiego, który nieznacznie wyprzedził Marka Nowaka z Lubina i Piotra Borowiaka z Różnowa. Wszyscy oni otrzymali w nagrodę pamiątkowe dyplomy.

W rozgrywanym wczoraj konkursie amerykańskiej zwyciężył T. Kawa, przelatując odległość 517 km, drugi był W. Szurowski — odległość 515 km, trzeci R. Paleczński — przeleciał 505 km. Klasyfikacja zawodników po trzech konkurencjach wygląda następująco:

1. Wiktor Szurowski (Warszawa) — 2258 pkt.; 2. Stanisław Wójcik (Leszno) — 2170 pkt.; 3. Stanisław Witke (Wrocław) — 2113 pkt.; 4. Tomasz Kawa (Gliwice) — 2055 pkt.; 5. Franciszek Necid (Czechosłowacja) — 2050 pkt.

Turniej żużlowy na stadionie Olimpii

Po organizowanych w roku ubiegłym oraz bieżącym, zawodach żużlowych na stadionie Olimpii, publiczność poznańska upodobała sobie tego typu imprezy o czym najlepiej świadczyły liczne rzęsy sympatyków czarnego sportu, zapelniające trybuny pięknego stadionu na Gołecinie.

Już w najbliższą środę 14 bm znowu będziemy mieli okazję emocjonować się pojedynekami czołowych żużlowców Polski. Na torze w Gołecinie odbędzie się turniej o Puchar MTP, który rozpocznie się o godz. 19 a więc rozegrany zostanie przy świetle elektrycznym. Do udziału w turnieju zgłosili swoich zawodników następujące kluby: Polonia Bydgoszcz, Start Gniezno, Unia Leszno i Wybrzeże Gdańsk.

Imprezy sportowe w Obornikach

Boiska obornickiej „dwójki” i Sparty były terenem powiatowych rozgrywek sportowych młodzieżowych drużyn pożarniczych. W grach zespołowych, których zwycięzczy zakwalifikowali się do zawodów rejonowych wzięło udział 20 drużyn OSP dziewcząt i chłopców. Turniej siatkarek i szczyptornistów wygrali reprezentanci Rogoźna, zmagania siatkarki zakończyły się sukcesem Ninina, a miano najlepszych piłkarzy różnych zdobyli młodzi strażacy z Łopuchowa. Rozegrano ponadto czwórbój sprawnościowy, w którym startowało 5 drużyn — zwyciężyła OSP Ryczywół w składzie: Grzegorz Furman, Witold Haupa, Ireneusz Maternik i Tadeusz Piatkowski. Spośród natomiast 40 uczestników sztafety pożarniczej i miejsce wśród dziewcząt zajęła Elżbieta Obycz z Rogoźna, a z chłopców — Piotr Dąbkiewicz z Obornik. Zwycięzców dwóch ostatnich konkurencji bronić będą barwy powiatu na zawodach wojewódzkich. Organizatorzy imprezy — Powiatowa Komenda SP i PKKFIT dobrze wywiązali się ze swego zadania.

Dobrze spisała się ekipa powiatu obornickiego na wielkopolskich letnich zawodach sportów obornickich w Ostrowie Wlkp. W silnej konkurencji jej członkowie znaleźli się w czołówce, wywalczając dwa miejsca w 9-osobowej drużynie na zawody centralne. Zaszczycu tego dostąpiła Lidia Górka z Technikum Rachunkowości Rolnej w Rogoźnie i Marian Mikołajczak z Obornickich Fabryk Mebli — Zakład Rogoźno. (bop)

Ostrów

Sekcja zapasnicza czeka na młodzież

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice. Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach. Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

Staraniem Wydziału Oświaty i Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 w Ostrowie, utworzono przy oostrowskim Domu Kultury sekcję zapasniczą pod patronatem miejscowego LKS Barycz-Przygodzice.

Intensywne treningi z młodzieżą rozpoczęto przed miesiącem. Metody szkoleniowe stosowane przez kwalifikowaną kadrę dają właściwe rezultaty. Efektem tej pracy było zajęcie II miejsca przez tych młodych, jeszcze surowych zawodników w wojewódzkich igrzyskach szkół podstawowych w zapasach.

Sekcja zapasnicza przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej do lat 16-tu na treningach, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Broniewskiego. (tt)

W sumie wystartuje 13 żużlowców. Są to: N. Switała Padewski i Szostek z Startu, Z. Jąder i J. Kowalski z Unii, Glucklick, Zasa, Zaranek i R. Switała z Polonii oraz Podlecki, Zyto, Marsz i S. Kowalski z Wybrzeża.

Odbędzie się 20 biegów, a stawką zawodów jest piękny puchar ufundowany przez dyrekcję Międzynarodowych Targów Poznańskich. Organizatorzy zapewnią do datkowe autobusy, które odjeżdżać będą z Rynku Jeżyckiego oraz dodatkowe wozy tramwajowe. Od poniedziałku, 12 bm, można będzie nabywać bilety, w przedsprzedaży, którą prowadzi Orbis przy ul. Czerwonej Armii, a także sekretariat GKS Olimpia — Dom Kultury MO.

Warto tu dodać, że w lipcu br. odbędzie się w Poznaniu dwie duże imprezy, jedna z nich z okazji Święta 22 Lipca, których organizatorem będzie gnieźnieński Start. (s)

Spartakiada strzelecka w Ostrzeszowie